



MICHAEL

Dla Tryumfu Niepokalanej

Pilgrims of Saint Michael – Pielgrzymi św. Michała
1101 Principale St., Rougemont QC, J0L 1M0, Canada
Tel.: (450) 469-2209; (514) 856-5714; Fax: (450) 469-2601

Publications Mail Reg. No 40063742
Printed in Canada

Dla sprawiedliwości społecznej
przez Ekonomię Kredytu Społecznego
w zgodzie z nauką Kościoła Katolickiego
i nie przez partie polityczne

Pismo Patriotów Katolickich
dla Królestwa Chrystusa i Maryi
w duszach rodzin i narodów

Edycja Polska – Nr 45. Rok X

styczeń-luty 2008

Prenumerata wysyłkowa

SPE SALVI

Nadzieją zbawieni



Prawda i sprawiedliwość winny być ważniejsze od mojej wygody i nietykalności, w przeciwnym razie moje własne życie staje się kłamstwem.

Spe salvi 38

ENCYKLIKA OJCA ŚWIĘTEGO BENEDYKTA XVI O NADZIEI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

„Spe salvi” („Nadzieją zbawieni”) to tytuł drugiej encykliki papieża Benedykta XVI, tym razem poświęconej nadziei chrześcijańskiej. Została ona ogłoszona w Watykanie 30 listopada 2007 r. Przedstawiamy fragmenty tej encykliki.

Wprowadzenie

1. «*SPE SALVI facti sumus*» – w nadziei już jesteśmy zbawieni (Rz 8, 24), mówi św. Paweł Rzymianom, a także nam. «Odkupienie», zbawienie, zgodnie z wiarą chrześcijańską, nie jest jedynie zwyczajnym wydarzeniem. Odkupienie zostało nam ofiarowane w tym sensie, że została nam dana nadzieja, nadzieja niezawodna, mocą której możemy stawić czoło naszej terażniejszości: terażniejszość, nawet uciążliwa, można przeżywać i akceptować, jeśli ma jakiś cel i jeśli tego celu możemy być pewni, jeśli jest to cel tak wielki, że usprawiedliwia trud drogi.

Wiara jest nadzieją

2. (...) Tylko wtedy, gdy przyszłość jest pewna jako rzeczywistość pozytywna, można żyć w terażniejszości. Tak więc możemy stwierdzić: chrześcijaństwo nie było jedynie «dobrą nowiną» – przekazem treści do tej pory nieznanych. (...) Mroczne wrota czasu, przyszłości, zostały otwarte na oścież. Kto ma nadzieję, żyje inaczej; zostało mu dane nowe życie.

3. Teraz jednak pojawia się pytanie: na czym polega owa nadzieja, która – jako nadzieja – jest «zbawieniem»? (...) Poznać Boga – prawdziwego Boga – oznacza otrzymać nadzieję. Dla nas, którzy od zawsze żyjemy z chrześcijańską koncepcją Boga i przywykliśmy do niej, posiadanie nadziei, która pochodzi z rzeczywistego spotkania z Bogiem, jest już czymś z czego niemal nie zdajemy sobie sprawy. (...) [Św. Józefina Bakhita] Rozumiała to, co św. Paweł miał na myśli, gdy przypominał Efezjanom, że przedtem byli pozbawieni nadziei i Boga na ziemi – nie mieli nadziei, bo nie mieli Boga. (...) odczuwała konieczność propagowania wolności, którą zyskała w spotkaniu z Bogiem Jezusa Chrystusa. Wolność powinna być dawana innym, możliwie jak największej liczbie osób.

Pojmowanie nadziei opartej na wierze w Nowym Testamencie i w pierwotnym Kościele

4. (...) Chrześcijaństwo nie niosło przesłania socjalno-rewolucyjnego jak to, w imię którego Spartakus prowadził krwawe boje i przegrał. Jezus nie był Spartakusem, nie był bojownikiem o wolność polityczną, jak Barabasz albo Bar-Kochba. To, co przyniósł Jezus, który umarł na krzyżu, było czymś całkowicie odmiennym: spotkaniem z Panem panów, spotkaniem z żyjącym Bogiem, a zatem spotkaniem z nadzieją mocniejszą niż cierpienia niewoli, przemieniającą od wewnątrz życie i świat. (...) Ludzie, którzy zgodnie ze swoim statusem społecznym dzielą się na panów i niewolników, jako członkowie jednego Kościoła stają się dla siebie braćmi i siostrami – tak wzajemnie nazywali siebie chrześcijanie.

(ciąg dalszy na str. 2)

W numerze: *Benedykt XVI* Encyklika *Spe salvi* • *ks. dr Tadeusz Bienasz* Nowe paradygmaty Europy • *Eric Butler* Kredyt Społeczny i Królestwo Boże • *Alain Pilote* Propozycje Kredytu Społecznego. Lekcja 7. Historia kontroli bankowej w USA • *William Gay Carr* Pionki w grze. Międzynarodowa konspiracja • *opr. red.* Unia Europejska: „imperium” • *Thérèse Tardif* Wielki misjonarz Kredytu Społecznego • *ks. Józef Wąsik* Homilia wygłoszona z okazji Mszy św. żałobnej • *Pierre Marchildon* Nowe niewolnictwo

Nadzieją zbawieni

(ciąg dalszy ze str. 1)

(...) Nawet jeżeli zewnętrzne struktury nie zmieniły się, wewnętrznie zmieniało się społeczeństwo.

5. (...) To nie żywoły świata, prawa materii rządzą ostatecznie światem i człowiekiem, ale osobowy Bóg rządzi gwiazdami, czyli wszechświatem; prawa materii i ewolucji nie są ostateczną instancją, ale rozum, wola, miłość – Osoba. A jeśli znamy tę Osobę, a Ona zna nas, wówczas niewzruszona moc elementów naturalnych nie jest ostateczną instancją; wówczas nie jesteśmy niewolnikami wszechświata i jego praw – jesteśmy wolni.

6. (...) w obliczu śmierci pytanie o sens życia jest nieuniknione. [Chrystus] Wskazuje nam drogę, a tą drogą jest prawda. On sam jest jedną i drugą, a zatem jest także życiem, którego wszyscy poszukujemy. On też wskazuje drogę poza granicę śmierci. (...) Prawdziwym pasterzem jest Ten, który zna także drogę, która wiedzie przez dolinę śmierci; Ten, który nawet na drodze całkowitej samotności, na której nikt nie może mi towarzyszyć, idzie ze mną i prowadzi mnie, abym ją pokonał. On sam przeszedł tę drogę, zszedł do królestwa śmierci, a zwyciężywszy śmierć, powrócił stamtąd, aby teraz towarzyszyć nam i by dać nam pewność, że razem z Nim można tę drogę odnaleźć. Świadomość, że istnieje Ten, kto również w śmierci mi towarzyszy i którego «kij i laska dodają mi pociechy», tak że «zła się nie ulękne» (por. Ps 23, 4), stała się nową «nadzieją» wschodzącą w życiu wierzących.

8. (...) Nie można nie dostrzegać związku, jaki zachodzi pomiędzy tymi dwoma rodzajami «substancji», pomiędzy środkami utrzymania albo bazą materialną a uznaniem wiary za «bazę», za «substancję» trwałą. Wiara nadaje życiu nową podstawę, nowy fundament, na którym człowiek może się oprzeć, a przez to zwyczajny fundament, czyli ufność pokładana w dobrach materialnych, relatywizuje się.

Czym jest życie wieczne?

10. (...) Niemniej musimy zapytać wprost: czy wiara chrześcijańska jest również dla nas dzisiaj nadzieją, która przemienia i podtrzymuje nasze życie? (...) Wiara jest substancją nadziei. Tu jednak pojawia się pytanie: czy naprawdę tego chcemy – żyć wiecznie? Być może wiele osób odrzuca dziś wiarę, gdyż życie wieczne nie wydaje się im rzeczą pożądaną. Nie chcą życia wiecznego, lecz obecnego, a wiara w życie wieczne wydaje się im w tym przeszkodą. Kontynuować życie na wieczność – bez końca, jawi się bardziej jako wyrok niż dar. Oczywiście chcieliby się odsunąć śmierć jak najdalej. Ale żyć zawsze, bez końca – to w sumie może być tylko nudne i ostatecznie nie do zniesienia. (...) Już wcześniej Ambroży powiedział: «Nie należy płakać nad śmiercią, gdyż prowadzi ona do zbawienia».

11. Niezależnie od tego, co dokładnie chciał powiedzieć św. Ambroży w tych słowach – prawdą jest, że gdyby śmierć została wyeliminowana lub odsunięta w nieskończoność, ziemia i ludzkość znalazłyby się w sytuacji niemożliwej i nie przyniosłoby to korzyści również samej jednostce. Oczywiście jest pewna sprzeczność w naszym postępowaniu, która wiąże się z wewnętrzną sprzecznością naszej egzystencji. Z jednej strony nie chcemy umierać; zwłaszcza ci, którzy nas kochają nie chcą naszej śmierci. Z drugiej jednak, nie pragniemy też istnieć w nieskończoność, a także ziemia nie została stworzona z taką perspektywą. Czego więc tak naprawdę chcemy? Ta paradoksalność naszej własnej postawy rodzi głębsze pytanie: czym w rzeczywistości jest «życie»? Co w rzeczywistości oznacza «wieczność»? (...) Augustyn w swoim długim liście o modlitwie (...) napisał kiedyś: W gruncie rzeczy pragniemy tylko jednej rzeczy – «szczęśliwego życia», życia, które po prostu jest życiem, po prostu «szczęścia». (...) Potem jednak Augustyn mówi: patrząc lepiej, wcale nie wiemy, czego pragniemy, czego właściwie chcemy. (...) Nie wiemy, czego naprawdę pragnęlibyśmy; nie znamy tego «prawdziwego życia»; niemniej wiemy, że musi istnieć coś, czego nie znamy, a do czego dążymy.

12. (...) W jakiś sposób pragniemy życia, tego prawdziwego, którego potem śmierć nie tknie; równocześnie jednak nie znamy tego, ku czemu zmierzamy. Nie możemy zaprzestać dążenia do tego, a równocześnie wiemy, że to wszystko, czego możemy doświadczyć albo co zrealizować, nie jest tym, czego pragniemy. Ta nieznana «rzecz» jest prawdziwą «nadzieją», która nas inspiruje, a jej niepoznawalność jest równocześnie przyczyną wszelkiej rozpacz, jak też wszelkich pozytywnych czy destruktywnych zrywów w stronę autentycznego świata i autentycznego człowieka. Słowo «życie wieczne» usiłuje nadać imię tej nieznannej a znanej rzeczywistości. Z konieczności jest to określenie niewystarczające, które wywołuje zamieszanie. Określenie «wieczne» budzi w nas bowiem ideę czegoś nie kończącego się, i tego się lękamy; kojarzy nam się ze znanym nam życiem, które kochamy i którego nie chcemy utracić, ale jednak równocześnie przynosi ono więcej trudu niż zaspokojenia, a zatem podczas gdy z jednej strony pragniemy go, z drugiej go nie chcemy. Możemy jedynie starać się myśłą wybiec poza doczesność, w której jesteśmy uwięzieni i w jakiś sposób przeczuwać, że wieczność nie jest ciągiem następujących po sobie dni kalendarzowych, ale czymś, co przypomina moment ostatecznego zaspokojenia, w którym pełnia obejmuje nas, a my obejmujemy pełnię. Byłby to moment zanurzenia się w oceanie nieskończonej miłości, w którym czas – przed i potem – już nie istnieje. Możemy jedynie starać się myśleć, że ten moment jest życiem w pełnym znaczeniu, wciąż nowym zanurzaniem się w głębie istnienia, podczas gdy po prostu ogarnia nas radość. Tak to wyraża Jezus w Ewangelii według św. Jana: «Znowu [...] jednak was zobaczę i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać» (16, 22). Taki kierunek musimy nadać naszej myśli, jeśli chcemy zrozumieć, ku czemu dąży chrześcijańska nadzieja, czego oczekujemy od wiary, od naszego bycia z Chrystusem.

15. (...) Czyż patrząc na współczesne dzieje nie przychodzi nam stwierdzić, że nie uda się stworzyć pozytywnego porządku świata tam, gdzie dziczeją dusze?

Przemiana chrześcijańskiej wiary-nadziei w czasach nowożytnych

19. Musimy pokrótce rzucić okiem na dwa istotne etapy politycznej krystalizacji tej nadziei, gdyż dla rozwoju nadziei chrześcijańskiej, dla jej zrozumienia i jej trwałości ma to duże znaczenie. Pierwszym z nich jest Rewolucja Francuska jako próba ustanowienia panowania rozumu i wolności, również na sposób politycznie realny. W pierwszej chwili Europa Oświecenia patrzyła z entuzjazmem na te wydarzenia, ale wobec ich rozwoju musiała na nowo zastanowić się nad rozumem i wolnością. Znaczące dla dwóch faz recepcji tego, co działo się we Francji, są dwa dzieła Emanuela Kanta, w których snuje refleksje nad wydarzeniami. W 1792 pisze: *Der Sieg des guten Prinzips über das Böse und die Gründung eines Reichs Gottes auf Erden* (Zwycięstwo dobrego pryncypium nad złym i ustanowienie królestwa Bożego na ziemi). Twierdzi w nim: «Stopniowe przejście od wiary kościelnej ku wyłącznemu panowaniu czystej wiary religijnej stanowi przybliżanie się do królestwa Bożego». Mówi nam także, że rewolucje mogą przyspieszać czas tego przejścia od wiary kościelnej do wiary jedynie rozumnej. «Kró-



lestwo Boże», o którym mówił Jezus, otrzymało tu nową definicję i nowy rodzaj obecności; istnieje – żeby tak powiedzieć – nowe «oczekiwanie natychmiastowe»: «Królestwo Boże» pojawia się tam, gdzie wychodzi się poza wiarę kościelną i zastępuje się ją «wiarą religijną», tzn. zwyczajną wiarą rozumową. W 1794 r., w dziele: *Das Ende aller Dinge* (Koniec wszystkich rzeczy), pojawia się zmodyfikowany obraz. Teraz Kant bierze pod uwagę możliwość, że obok naturalnego końca rzeczy może nastąpić jakiś, przeciwny naturze, perwersyjny koniec. W odniesieniu do tego pisze: «Jeśli chrześcijaństwo któregoś dnia doszłoby do stanu, w którym nie byłoby już godne miłości [...], wówczas dominującą myślą ludzi musiałaby stać się myśl o odrzuceniu go i przeciwstawieniu się mu; a Antychryst rozpocząłby – choćby na krótko – swoje panowanie (prawdopodobnie oparte na lęku i egoizmie). Z kolei jednak, ponieważ chrześcijaństwo, chociaż przeznaczone mu jest zostać religią powszechną, faktycznie nie mogłoby liczyć na przeznaczenie, mógłby pod względem moralnym nastąpić koniec (perwersyjny) wszystkich rzeczy».

20. (...) Po rewolucji burżuazyjnej z 1789 roku. nadeszła godzina nowej rewolucji – rewolucji proletariackiej: postęp nie mógł się dokonywać zwyczajnie w sposób linearny, małymi krokami. Potrzebny był rewolucyjny przeskok. Karol Marks podchwycił ten wymóg chwili i z ostrością języka i myśli starał się – jak mu się wydawało – ostatecznie skierować historię ku zbawieniu – ku temu, co Kant określał mianem «królestwa Bożego». (...) Z wielką

Spis treści nr 45:

Encyklika Spe salvi – Benedykt XVI	1-2-3
Nowe paradygmaty Europy – ks. dr Tadeusz Bienasz	4-5
Kredyt Społeczny i Królestwo Boże – Eric Batler	6-7
Propozycje Kredytu Społecznego. Lekcja 7 – Alain Pilote	7-8-9
Pionki w grze (24). Międzynarodowa konspiracja – William Guy Car	10-11
Unia Europejska: „imperium” – opr. red.	11
Wielki misjonarz Kredytu Społecznego – Thérèse Tardif	12-13
Homilia wygłoszona z okazji Mszy św. żałobnej – ks. Józef Wąsik	13
Nowe niewolnictwo – Pierre Marchildon	14-15-16

Dwumiesięcznik
MICHAEL
Dla Tryumfu Niepokalanej

January-February 2008
Date of issue: January 2008

styczeń-luty 2008
Ukazuje się 5 razy w roku, plus wydanie specjalne

Wydawca:
Pielgrzymi św. Michała
przy Instytucie Louisa Evena dla Sprawiedliwości Społecznej

Dyrektor naczelna:
Thérèse Tardif

Redagują i tłumaczą (edycja polska):
Janusz A. Lewicki (Polska) & Jacek Morawa (Kanada)
Dominik Wysocki...

Redakcja główna:
Kanada: Dwumiesięcznik MICHAEL
1101 Principale St., Rougemont, QC, J0L 1M0
Tel.: (450) 469-2209; Fax: (450) 469-2601
po polsku: Tel./Fax: (416) 259-3714

Przedstawicielstwa:
Polska: Dwumiesięcznik MICHAEL
ul. Komuny Paryskiej 45/3A, 50-452 Wrocław
Tel.: (071) 343-6750

USA: Dwumiesięcznik MICHAEL
P.O. Box 86, South Deerfield, MA 01373
Tel./Fax: (413) 534-1991

Australia: Dwumiesięcznik MICHAEL
32 Dundee Ave, Holden Hill, SA 5088
Tel.: (08) 8261-0729

Ameryka Południowa: Periódico SAN MIGUEL
Casilla Postal 17-21-1701, Quito – Ecuador
Tel.: 099-707-879

Prenumerata:
w wersji: polskiej, francuskiej, angielskiej, hiszpańskiej

Polska: 2lata–36zł
Europa: 2lata–18zł
Kanada&USA: 4lata–\$20
Australia&NZ: 2lata–A\$32
Ameryka Południowa: 2lata–\$10
Poczta lotnicza: 1rok–\$16

* Czeki personalne, bankowe lub przekazy pocztowe prosimy wystawiać na Michael Journal i wysyłać na adresy podane powyżej.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów oraz zmiany ich tytułów i podtytułów bez uprzedniego powiadomienia autora. Przy dokonywaniu przedruków z naszego pisma, prosimy o każdorazowe podanie źródła.

ISSN 1496-1024

PUBLICATION MAIL AGREEMENT № 40063742
Legal Deposit – National Quebec Library

Printed in Canada

Send all correspondence that cannot be delivered in Canada to: MICHAEL Journal, 1101 Principale St., Rougemont, QC, J0L 1M0 – Canada

precyzją, chociaż w sposób jednostronny i wybiórczy, Marks opisał sytuację swojego czasu i z wielkim talentem analitycznym przedstawił drogę do rewolucji – nie tylko teoretycznie: z partią komunistyczną, która zrodziła się z manifestu komunistycznego z 1848 roku, konkretnie ją zainicjował. Jego obietnica, dzięki precyzji analizy i jasnemu wskazaniu środków do osiągnięcia radykalnej przemiany, fascynowała i dziś na nowo fascynuje. A potem w sposób jeszcze bardziej radykalny doszło do rewolucji w Rosji.

21. Jednak zwycięstwo ukazało zarazem ewidentny fundamentalny błąd Marksa. (...) Zapomniał, że człowiek pozostaje zawsze człowiekiem. Zapomniał o człowieku i o jego wolności. Zapomniał, że wolność pozostaje zawsze wolnością, nawet, gdy wybiera zło. Wierzył, że gdy zostanie uporządkowana ekonomia, wszystko będzie uporządkowane. Jego prawdziwy błąd to materializm: człowiek nie jest bowiem tylko produktem warunków ekonomicznych i nie jest możliwe jego uzdrowienie wyłącznie od zewnątrz, przez stworzenie korzystnych warunków ekonomicznych.

23. (...) Powiedzmy to teraz w sposób bardzo prosty: człowiek potrzebuje Boga, w przeciwnym razie nie ma nadziei. (...) Nie ma zatem wątpliwości, że «królestwo Boże» realizowane bez Boga – a więc królestwo samego człowieka – nieuchronnie zmierza ku «perwersyjnemu końcowi» wszystkiego, opisanemu przez Kanta. Widzieliśmy i widzimy to wciąż na nowo.

Prawdziwe oblicze chrześcijańskiej nadziei

24. (...) b) Ponieważ człowiek zawsze pozostaje wolny, a jego wolność jest zawsze krucha, nigdy na tym świecie nie zaistnieje definitywnie ugruntowane królestwo dobra. Kto obiecuje lepszy świat, który miałby nieodwołalnie istnieć na zawsze, daje obietnicę fałszywą; pomija ludzką wolność. Wolność musi wciąż być zdobywana dla dobra. Wolne przylgnięcie do dobra nigdy nie istnieje po prostu samo z siebie. Jeśli istniałyby struktury, które nieodwołalnie ustanowiłyby jakiś określony – dobry – stan świata, zostałaaby zanegowana wolność człowieka, a z tego powodu ostatecznie struktury takie nie byłyby wcale dobre.

26. (...) Człowiek zostaje odkupiony przez miłość. Odnosi się to już do sfery czysto światowej. Kiedy ktoś doświadcza w swoim życiu wielkiej miłości, jest to moment «odkupienia», który nadaje nowy sens jego życiu. Szybko jednak zda sobie również sprawę z tego, że miłość, która została mu dana, sama nie rozwiązuje problemu jego życia. Jest to krucha miłość. Może zostać zniszczona przez śmierć. Istota ludzka potrzebuje miłości bezwarunkowej.

27. (...) Prawdziwą, wielką nadzieją człowieka, która przetrwa wszelkie zawody, może być tylko Bóg – Bóg, który nas umiłował i wciąż nas miłuje «aż do końca», do ostatecznego «wykonało się!» (por. J 13, 1; 19, 30). Kogo dotyka miłość, ten zaczyna intuicyjnie pojmować, czym właściwie jest «życie».

28. (...) chciałbym zacytować wielkiego greckiego doktora Kościoła, św. Maksyma Wyznawcę († 662), który w pierw napomina, aby niczego nie przedkładać nad poznanie i nad miłość Boga, ale zaraz potem przechodzi do bardzo konkretnych sytuacji: «Kto miłuje Boga, nie może zachowywać pieniędzy dla siebie. Dzieli się nimi w sposób „Boży” [...] w taki sam sposób według miary sprawiedliwości». (...) miłość Boga objawia się w odpowiedzialności za drugiego.

30. (...) Tak więc, choć jest niezbędne nieustanne zaangażowanie na rzecz poprawy świata, lepszy świat jutra nie może stanowić właściwego i wystarczającego zakresu naszej nadziei. I wciąż w nawiązaniu do tego rodzi się pytanie: Kiedy świat jest «lepszy»? Co czyni go lepszym? Według jakiego kryterium można ocenić, czy jest lepszy? W jaki sposób można osiągnąć to «dobro»?

31. (...) Tą wielką nadzieją może być jedynie Bóg, który ogarnia wszechświat, i który może nam zaproponować i dać to, czego sami nie możemy osiągnąć. (...) Bóg jest fundamentem nadziei – nie jakikolwiek bóg, ale ten Bóg, który ma ludzkie oblicze i umiłował nas aż do końca: każdą jednostkę i ludzkość w całości.

«Miejsca» uczenia się i ćwiczenia w nadziei

I. Modlitwa jako szkoła nadziei

32. Pierwszym istotnym miejscem uczenia się nadziei jest modlitwa. Jeśli nikt mnie już więcej nie słucha, Bóg mnie jeszcze słucha. Jeśli już nie mogę z nikim rozmawiać, nikogo wzywać, zawsze mogę mówić do Boga.

33. (...) Prawidłowa modlitwa jest procesem oczyszczenia wewnętrznego, który czyni nas otwartymi na Boga i przez to właśnie otwartymi na ludzi. W modlitwie człowiek powinien uczyć się, o co naprawdę powinien prosić Boga – co jest godne

Boga. Musi uczyć się, że nie może modlić się przeciw drugiemu. Musi uczyć się, że nie może prosić o rzeczy powierzchowne i wygodne, których pragnie w danym momencie – ulegając małej, fałszywej nadziei, która odwołuje go od Boga. Musi oczyszczać swoje pragnienia i nadzieje. Musi uwalniać się od ukrytych kłamstw, którymi zwodzi samego siebie: Bóg je widzi, a w odniesieniu do Boga człowiek również musi je uznać.

II. Działanie i cierpienie jako miejsca uczenia się nadziei

35. Każde poważne i prawe działanie człowieka jest czynną nadzieją. (...) Jeśli nie możemy oczekiwać więcej niż to, co jest osiągalne w danym przypadku i to, co władze polityczne i ekonomiczne mogą nam zaoferować, nasze życie szybko redukuje się i zostaje pozbawione nadziei. Ważne jest wiedzieć, że mogą zawsze żywić nadzieję, nawet jeżeli w moim życiu albo w danym historycznym momencie jest oczywiste, że nie mam czego się spodziewać. (...) Królestwo Boże jest darem i właśnie dlatego jest wielkie i piękne, i stanowi odpowiedź na nadzieję.



36. (...) Chodzi tu jednak właśnie o nadzieję, a jeszcze nie o spełnienie; o nadzieję, która dodaje nam odwagi, byśmy stanęli po stronie dobra również tam, gdzie wydaje się, że to beznadziejne, że świadomością, że w historii – takiej jaką widzimy – moc grzechu pozostaje ciągle straszną teraźniejszością.

38. (...) Ale także zdolność akceptacji cierpienia z miłości do dobra, prawdy i sprawiedliwości stanowi o mierze człowieczeństwa, jeżeli bowiem ostatecznie mój dobrobyt, moja nietykalność jest ważniejsza od prawdy i sprawiedliwości, wówczas panuje prawo mocniejszego; wówczas dominuje przemoc i kłamstwo. Prawda i sprawiedliwość winny być ważniejsze od mojej wygody i nietykalności, w przeciwnym razie moje własne życie staje się kłamstwem.

39. (...) Jednak w prawdziwie wielkich próbach, w których muszę definitywnie postanowić, że przedkładam prawdę nad dobrobyt, karierę, posiadanie, staje się niezbędną pewnością prawdziwej, wielkiej nadziei, o której mówiliśmy. (...) Potrzebujemy tego, abyśmy również w małych codziennych wyborach stawiali wyżej dobro niż wygodę – wiedząc, że właśnie tak prawdziwie przeżywamy życie. Powiedzmy to jeszcze raz: zdolność do cierpienia z miłości do prawdy jest miarą człowieczeństwa. Ta zdolność do cierpienia zależy jednak od rodzaju i od miary nadziei, jaką nosimy w sobie i na jakiej budujemy.

III. Sąd Ostateczny jako miejsce uczenia się i wprawiania w nadziei

43. (...) Bóg jest i Bóg potrafi zaprowadzić sprawiedliwość w sposób, którego nie jesteśmy w stanie pojąć, a który jednak przez wiarę możemy przeczuwać. Tak, istnieje zmartwychwstanie ciał. Istnieje sprawiedliwość. Istnieje «odwołanie» minionego cierpienia, zadośćuczynienie, które przywraca prawo. Dlatego wiara w Sąd Ostateczny jest przede wszystkim i nade wszystko nadzieją. (...) Jestem przekonany, że kwestia sprawiedliwości stanowi istotny argument, a w każdym razie argument najmocniejszy za wiarą w życie wieczne.

44. (...) Świat bez Boga jest światem bez nadziei (por. Ef 2, 12). Jedynie Bóg może zaprowadzić sprawiedliwość. A wiara daje nam pewność: On to robi. (...) Bóg jest sprawiedliwością i zapewnia sprawiedliwość. To jest nam pociechą i nadzieją. (...) Łaska nie przekreśla sprawiedliwości. Nie zmienia niesprawiedliwości w prawo. Nie jest gąbką, która wymazuje wszystko, tak że w końcu to, co robiło się na ziemi, miałyby w efekcie zawsze tę samą wartość. Przeciw takiemu rodzajowi nieba i łaski słusznie protestował na przykład Dostojewski w powieści *Bracia Karamazow*. Na uczcie wiekistej złoczyńcy nie zasiadają ostatecznie przy stole obok ofiar, tak jakby nie było między nimi żadnej różnicy.

46. (...) Św. Paweł mówi przede wszystkim, że egzystencja chrześcijańska jest zbudowana na wspólnym fundamencie: Jezusie Chrystusie. Jest to solidny fundament. Jeśli mocno opieramy się na tym fundamencie i na nim zbudowaliśmy nasze życie, wiemy, że nawet w śmierci ten fundament nie może nam być odebrany.

47. (...) Jawi się tu również wzajemne przenikanie się sprawiedliwości i łaski: nasz sposób życia nie jest bez znaczenia, ale nasz brud nie płami nas na wieczność, jeśli pozostaliśmy przynajmniej ukierunkowani na Chrystusa, na prawdę i na miłość. (...) Sąd Boży jest nadzieją, zarówno dlatego, że jest sprawiedliwością, jak i dlatego, że jest łaską. Gdyby był tylko łaską, tak że wszystko, co ziemskie, byłoby bez znaczenia, Bóg byłby nam winien odpowiedź na pytanie o sprawiedliwość – decydujące dla nas pytanie wobec historii i samego Boga. Gdyby był tylko sprawiedliwością, byłby ostatecznie dla nas wszystkich jedynie przyczyną lęku. Wcielenie Boga w Chrystusie tak bardzo połączyło sprawiedliwość i łaskę, że sprawiedliwość jest ustanowiona ze stanowczością: wszyscy oczekujemy naszego zbawienia «z bojaźnią i drżeniem» (Flp 2, 12). Niemniej łaska pozwala nam wszystkim mieć nadzieję i ufnie zmierzać ku Sędziemu, którego znamy jako naszego «Rzecznika», *Parakletos* (por. 1 J 2, 1).

48. (...) Nigdy nie jest za późno, aby poruszyć serce drugiego i nigdy nie jest to bezużyteczne. W ten sposób wyjaśnia się ostatni ważny element chrześcijańskiego pojęcia nadziei. Nasza nadzieja zawsze jest w istocie również nadzieją dla innych; tylko wtedy jest ona prawdziwie nadzieją także dla mnie samego. Jako chrześcijanie nie powinniśmy pytać się jedynie: jak mogę zbawić siebie samego? Powinniśmy również pytać siebie: co mogę zrobić, aby inni zostali zbawieni i aby również dla innych wzeszła gwiazda nadziei? Wówczas zrobisz najwięcej także dla mojego własnego zbawienia.

Maryja, gwiazda nadziei

50. (...) pod krzyżem, na mocy samego słowa Jezusa, Ty stałaś się Matką wierzących. Z tą wiarą, która nawet w ciemności Wielkiej Soboty była pewnością nadziei, szłaś ku porankowi Wielkiej Nocy. Radość zmartwychwstania dotknęła Twego serca i złączyła Cię w nowy sposób z uczniami, którzy mieli stać się rodziną Jezusa przez wiarę. (...) «Królestwo» Jezusa okazało się inne od tego, które ludzie mogli sobie wyobrazić. To królestwo rozpoczęło się w tamtej godzinie i nie będzie miało końca. Tak więc pozostajesz pośród uczniów jako ich Matka, jako Matka nadziei. Święta Maryjo, Matko Boga, Matko nasza, naucz nas wierzyć, żywić nadzieję, kochać wraz z Tobą. Wskaż nam drogę do Jego królestwa! Gwiazdo Morza, świeć nad nami i przewódź nam na naszej drodze!

W Rzymie, u Świętego Piotra, dnia 30 listopada 2007 r., w święto Świętego Andrzeja Apostoła, w trzecim roku mego Pontyfikatu.

BENEDICTUS PP. XVI



Zapraszamy na doroczne Jerycho Różańcowe

Kongres Różańcowy

w Rougemont k. Montrealu, Quebec

23-30 marca 2008 r.

Siedem dni i sześć nocy nieustającej adoracji i Różańca świętego przed wystawionym Najświętszym Sakramentem

Będziemy się modlić gorąco o Wierność Panu Bogu, uratowanie Wiary i Kościoła Chrystusowego, za Ojca Świętego, za naszą Ojczyznę i cały Naród, o ratunek i ocalenie rodziny, i o sprawiedliwość społeczną w świecie

Adres: „Dom Niepokalanej” Pielgrzymów św. Michała: 1101 Principale St., Rougemont pod Montrealem w Quebecu. **Info linia:** Tel.: (450) 469-2209 - po angielsku i francusku, (416) 259-3714 - po polsku. Zakwaterowanie bezpłatne w naszych domach lub w opactwie ojców Cystersów i u ojców Oblatów. Posiłki przywozimy ze sobą. Możemy też skorzystać z naszej kuchni lub z okolicznych restauracji.

Nowe paradygmaty Europy

Chrześcijańska antropologia i współczesny duch Europy

Ks. dr Tadeusz Bienasz

(część druga)

Gender ideologia

Jednym z niepokojących fenomenów dzisiejszej Europy jest *gender* ideologia, która wywiera wielki wpływ na system edukacyjny wielu państw Unii Europejskiej. Dlaczego tak się dzieje, że w tak krótkim czasie zachodzą tak wielkie zmiany w systemach edukacji? Radykalnie zmienia się obraz rodziny i świadomości macierzyństwa i ojcostwa.

Gabriele Kuby, współczesna myślicielka niemiecka, przedstawia kryzys kultury europejskiej – który wyraża się między innymi w *gender* ideologii – w trzech punktach¹:

1. Odejście od racjonalnego uwarunkowania prawa naturalnego.

2. Oddzielenie metafizycznej myśli od antropologicznej koncepcji sensu istnienia.

3. Zatratę egzystencjalnych korzeni wiary.

Transgender ideologia głosi, że świadomość płciowa mężczyzny czy kobiety kształtuje się na podstawie uwarunkowań socjo-kulturowych i społecznych. Celem takich tendencji jest negacja naturalnego uwarunkowania świadomości mężczyzny jako mężczyzny i kobiety jako kobiety. *Transgender* ideologia proponuje nowy model antropologii uwarunkowany świadomością socjalną i społeczną.² Celem *gender* ideologii jest świadoma negacja heteroseksualnych relacji, które w sposób naturalny założone są w mężczyźnie czy kobiecie.³ Negując heteroseksualne relacje podważa się całość obrazu macierzyństwa i ojcostwa, a tym samym całość porządku naturalnego stworzenia.

Kiedy mówimy o „nowym duchu Europy” winniśmy mieć na uwadze adekwatną antropologię, która wyrasta z całości tajemnicy stworzenia i odkupienia, o której dużo mówiliśmy powołując się na katechezę Jana Pawła II i jego antropologię. Brak właściwej antropologii prowadzi do niepokojących konsekwencji, które wyrażają się właśnie w *gender* ideologii współczesnej Europy i tzw. „cywilizowanego świata”.

Siła *gender* ideologii w laickim świecie jest na tyle wielka, że systemy prawne i ustawodawcze ulegają w destruktywny sposób jej wpływom.

Również słownictwo środków informacji jest często całkowicie przystosowane do tych destruktywnych tendencji.

Integracyjne modele Europy

Mówiąc o Unii Europejskiej ciągle powinniśmy być świadomi kulturowych i duchowych korzeni Europy, które wyrastają z trwałego gruntu Ewangelii.

Kiedy mówimy o geograficznym i administracyjnym wymiarze Unii Europejskiej nie mamy prawa zapominać o kulturowym i duchowym wymiarze integracji.

Integracja Europy nie powinna przebiegać wyłącznie na płaszczyźnie geopolitycznej, lecz również religijnej, filozoficzno-duchowej i kulturowej. W innym przypadku istnieje ryzyko pojawienia się nowych problemów na kontynencie europejskim. Jednym z nich jest *chrystianofobia*. Nie jest to problem zetknięcia się różnych religii, czy też kulturowo różnych grup etnicznych, ale konsekwencja dewaluacji podstawowej myśli antropologii chrześcijańskiej. *Chrystianofobia* wyrasta często na polu zapomnienia podstawowej prawdy o człowieku. *Chrystianofobia* rodzi się również na płaszczyźnie laicyzacji, co w przypadku Unii Europejskiej jest fenomenem bardzo ewidentnym.

Doudou Diene specjalny sprawozdawca ONZ

¹ Kuby Gabriele, *Die Gender Revolution, Relativismus in Aktion*, Kisslegg 2006, s. 40-44.

² Lee Mundy David, *Die Auflösung von Geschlecht und die Dekonstruktion von Weiblichkeit und Männlichkeit*, in: Bulletin des Deutschen Instituts für Jugend und Gesellschaft, No. 4, Herbst 2002.

³ Kuby Gabriele, *Die Gender Revolution, Relativismus in Aktion*, s. 41-44.

ds. współczesnych form rasizmu w swym przemówieniu na posiedzeniu Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) 08.06.2007 w Bukareszcie stwierdza:

„...trzeba bić na alarm...chrystianofobia zawsze istniała...jednak jej nasilenie jest paradoksalnie nie-dostrzegane w międzynarodowych dyskusjach”.

„Najgłębsze przejawy ideologiczne *chrystianofobii* występują na Zachodzie Europy”, stwierdza przedstawiciel ONZ.⁴

Cały balans integralnego wymiaru Unii Europejskiej winien zawierać antropologiczny aspekt ontologicznej prawdy o człowieku w duchu chrześcijańskiej kultury i tradycji. Integracyjne modele Unii Europejskiej dotyczące nowej tożsamości, nie mogą być wolne od głównych myśli chrześcijańskiej antropologii, ponieważ poszczególne państwa Unii wyrosły i wzrastają na tych antropologicznych założeniach prawdy o człowieku.

Bez adekwatnej antropologii, bez podstawowych praw człowieka zawartych w chrześcijańskiej kulturze i tradycji nie sposób będzie mówić o integracji Unii Europejskiej, a w szczególności o duchowej tożsamości człowieka współczesnej Europy.

Wydaje się być iluzją próba zbudowania dobrze funkcjonującej konfederacji, czy też „unii laickiej”. Historia ostatnich wieków pokazuje, że integracyjne modele państwowe potrzebują solidnej antropologicznej myśli, gdyż integracja jest pojęciem bardzo obszernym, obejmującym wszystkie aspekty życia społeczno-gospodarczego, duchowego i kulturalnego. Jeżeli pojęcie integracji zostanie ograniczone do pewnych aspektów życia gospodarczego, do pewnych politycznych i ideologicznie uwarunkowanych koncepcji, to cel Unii Europejskiej będzie odbiegał od rzeczywistości, jaką widzieli jej założyciele.

Większość konferencji i dyskusji dotyczących integracji Unii Europejskiej w dziedzinie społeczno-kulturowej i religijnej kończy się stwierdzeniem braku adekwatnej antropologii zbudowanej na ostatecznej prawdzie o człowieku. Właśnie na takiej antropologii kształtował się obraz Europejczyka na przestrzeni wieków. Takiej antropologii potrzebuje współczesna Europa i zapewne cały świat, aby można było prowadzić konstruktywny dialog w świecie multikulturowych procesów migracji i emigracji, wywołanych powszechną dynamiką globalizacji.

Brak antropologicznego implementu w integracyjnych koncepcjach i modelach Unii Europejskiej sprzyja rozwojowi ideologii takich jak *'gender'*, *hedonizm*, *utilitaryzm*, *naukowy technokratyzm*, *scjentyzm*, *itd.*

Europa dzisiaj i Europa jutra to ta sama Europa w swej integralnej jedności i kulturowo-etnicznej różnorodności. To właśnie stanowi część bogactwa kontynentu europejskiego. Ta część bogactwa Unii Europejskiej powinna być bardziej dostrzegana i eksponowana.

Powstanie Unii Europejskiej inspirowane było wartościami ducha chrześcijańskiego i duch chrześcijański powinien pozostać w antropologii integracji Unii Europejskiej.

Prekursorzy Unii, do których należą: Alcide de Gaspari (1881-1954), Robert Schuman (1886-1963), Konrad Adenauer (1876-1967), Jean Monnet (1888-1979), Charles de Gaulle (1890-1970), Jacques Delors (ur. 1925) byli aktywnymi działaczami demokracji chrześcijańskiej, a więc myśl chrześcijańska nie była im obca.⁵ W tym kontekście rodzi się

⁴ Doudou Diene, Posiedzenie Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE), 08.06.2007 Bukareszt.

⁵ Wymienieni przez autora „prekursorzy Unii”, z wyjątkiem Jeana Monneta, byli wyłącznie realizatorami planu, który otrzymali do wykonania. Twórcami tego planu zjednoczenia Europy byli masoni: Richard Coudenhove-Kalergi i właśnie Jean Monnet. To on był autorem tzw. planu Schumana, powołującego Europejską Wspólnotę

pytanie: Co wpłynęło na dewaluację podstawowych wartości duchowych Unii Europejskiej? Gdzie należy doszukiwać się mechanizmów tego co zwykle się definiować pojęciem „laicyzacji”? Co uczyniła Europa z Sakramentem Chrztu świętego?

Idea Unii Europejskiej polegająca na zjednoczeniu struktur polityczno-gospodarczych miała wysoki cel: aby zapobiec tragediom wojny i stwarzać nowe warunki budowania „*bonum comune*” – dobra wspólnego krajów Europy. Rzeczywiście wielki cel i godny wszelkich starań, gdyż zawiera w sobie podstawowy wymiar socjalnego nauczania Kościoła Powszechnego i stwarza warunki konieczne dla godnego życia osoby ludzkiej.

Unia Europejska mimo swych tendencji polityczno-ekonomicznych i społecznych odziedziczyła spuściznę pewnego dualizmu filozoficznego, który wyraża się w humanizmie o korzeniach chrześcijańskich i humanizmie laickim. U podstaw humanizmu „laickiego” znajduje się filozofia oświecenia, angielski empiryzm, francuski pozytywizm i materializm. Nie sposób pominąć tu szczególnego doświadczenia krajów wschodniej Europy, które przeżyły próby ideologicznego socjalizmu i ateizmu. Właśnie doświadczenie Europy wschodniej i Związku Radzieckiego winno służyć żywym przykładem, jak niebezpiecznie jest budować systemy społeczno-gospodarcze i kulturowe wyłącznie na ideologicznej bazie.

Warsztaty filozoficzne stają się już pewną tradycją, celem których jest zanurzenie się w filozoficzno-kulturowych i duchowych, jak też polityczno-społecznych aspektach przeszłości i teraźniejszości Europy, aby otworzyć horyzonty człowiekowi współczesnemu, człowiekowi zagubionemu niekiedy w fali narastających problemów i niebezpieczeństw.

Jednym z największych zagrożeń i wyzwań współczesności jest praktyczne odejście od Boga, laicyzacja społeczeństwa europejskiego, manipulowanie człowiekiem i jego życiem na różnych etapach, stwierdza watykański sekretarz stanu kard. Tarcisio Bertone.⁶

W specjalnym wywiadzie dla Katolickiej Agencji Informacyjnej (KAI, 14.06. 2007, Warszawa), kard. Bertone ostrzega: *Europa zmierza nie ku rozwojowi, ale ku samozagładzie.*

Secularyzacja i laicyzacja, która zdominowała szczególnie ducha Europy zachodniej i Skandynawii jest drogą negatywną przyszłej Europy, przyszłej integracji europejskiej.

Czy możemy zmienić istniejący stan rzeczy? Czy możemy zapobiec temu, co kryje w sobie słowo „samozagłada”?

Jaką Europę budujemy i jaką Europę pragniemy przekazać następnym pokoleniom? Jaki model Europejczyka kształtuje się w warunkach istniejącego ducha Unii Europejskiej?

Jednym z głównych pytań VII Zjazdu w Gnieźnie w czerwcu 2007, było pytanie o człowieka: *Kim jest człowiek? Na ile człowiek stanowi fundament cywilizacji?*

W jakich sferach człowieczeństwo – najgłębiej rozumiane – jest wciąż zagrożone?

Pytania te i podobne sugerują konieczność po-

Węgla i Stali w 1951 r. Unia Europejska nie miała więc chrześcijańskich początków, tylko masońskie. Masoni posłużyli się jedynie chrześcijańską demokracją do przeprowadzenia swoich antykatolickich planów. Ich celem było utworzenie ponadnarodowego państwa europejskiego, a nie realizacja chrześcijańskiej wizji luźnego związku państw narodowych. Polecamy, dostępne w naszej redakcji, świetnie udokumentowane eseje dotyczące tego tematu autorstwa Jerzego Chodorowskiego pt. „Kto kogo prowadzi? Szkice o zjednoczeniu Europy i globalizmie”, wydane przez wydawnictwo WERS z Poznania w 2003 r. (przyp. redakcji)

⁶ Tarcisio kard. Bertone, VII Zjazd w Gnieźnie, 14.06.2007.

Europa zmierza nie ku rozwojowi, ale ku samozagładzie.

- watykański sekretarz stanu kard. Tarcisio Bertone

szukiwania adekwatnej antropologii, która by potrafiła odbudować wizję człowieka w całości stwórczego i zbawczego planu Boga.

Współczesna Europa odczuwa brak adekwatnej antropologii, która by zawierała podstawową prawdę o człowieku „wszechczasów” i taką antropologią w mojej opinii jest właśnie „teologia ciała” Jana Pawła II, o której mówiliśmy już wcześniej i do której powinniśmy ciągle powracać.

Synody Biskupów poświęcone Europie

Na rozpoczęcie II Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Europie (1999), w przeddzień trzeciego tysiąclecia, Jan Paweł II przytoczył słowa Apostoła Piotra:

„Nie obawiajcie się [...] i nie dajcie się zaniepokoić!

Pana zaś Jezusa Chrystusa miejcie w sercach za Świętego i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest” 1P 3, 14-15.

Tematem II Specjalnego Synodu poświęconego Europie były słowa:

„Jezus Chrystus żyjący w swoim Kościele źródłem nadziei dla Europy”⁷

Głównym celem Synodu było: ...przeanalizowanie sytuacji Kościoła w Europie i opracowanie wskazań nowego głoszenia Ewangelii. Zwołanie II synodu poświęconego Europie zapowiedział Jan Paweł II w dniu 23 czerwca 1996 roku, na zakończenie Eucharystii sprawowanej na stadionie olimpijskim w Berlinie.⁸ Bardzo znamienne słowa wypowiedziane w znamienym miejscu.⁹

II Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów było kontynuacją I Zgromadzenia Synodu, który odbył się w roku 1991, tematem którego były słowa: „Abyśmy byli świadkami Chrystusa, który nas wyzwolił”¹⁰.

Nie sposób pominąć faktu, że oba Zgromadzenia są skoncentrowane na osobie Jezusa Chrystusa. Chrystocentryczny charakter Synodów Biskupów Europy ukazuje drogę przyszłej Europy, drogę integracji i odrodzenia.

Jan Paweł II podkreślił spójność obu synodów. Spójność, która polega na ciągłym odkrywaniu Osoby Jezusa Chrystusa i Jego Orędzia.

To I Specjalne Zgromadzenie dostrzegło pilną konieczność „nowej ewangelizacji” ze świadomością, że Europa nie powinna dzisiaj tylko odwoływać się do swej chrześcijańskiej przeszłości. Musi także nauczyć się znów kształtować swoją przyszłość w spotkaniu z Osobą i orędziem Jezusa Chrystusa.¹¹

Powracając do syntezy Ojców II Synodu Biskupów Europy Jan Paweł II podkreślił zależność współczesnego oblicza naszego kontynentu od nieprzemijających wartości chrześcijańskich.¹² Współczesna sytuacja napawa jednak lękiem utraty duchowego dziedzictwa Europy.

Oczywiście na kontynencie europejskim nie brak cennych symboli chrześcijańskiej obecności, ale wraz z powolnym, stopniowo wkraczającym zeświecczeniem powstaje niebezpieczeństwo, że staną się one jedynie pamiątkami przeszłości.

Wielu ludzi nie potrafi już łączyć ewangelicznego przesłania z codziennym doświadczeniem; wzrasta trudność przeżywania osobistej wiary w Jezusa w takim kontekście społecznym i kulturowym, w którym chrześcijańska koncepcja życia jest stale wystawiona na próbę i zagrożenie; w wielu sferach publicznych łatwiej jest deklarować się jako agnostycy niż jako wierzący; odnosi się wrażenie, że niewiara jest czymś naturalnym, podczas gdy wiara wymaga uwierzytelnienia społecznego, które nie jest ani oczywiste ani przewidywalne.¹³

⁷ II Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Europie, Orędzie końcowe, 1; “L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 1999, nr.12, s. 50.

⁸ Przemówienie na Anioł Pański (23 czerwca 1996), 2; “L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 1996, nr.9, s. 26; *Ecclesia in Europa*, 2.

⁹ Według statystyki w obecnym Berlinie około 70 % mieszkańców żyje bez sakramentu Chrztu św. Statystyka nie rozwiązuje problemu, tylko wskazuje na jego obecność. Oczywiście Berlin nie jest wyjątkiem. Proces laicyzacji w Europie ogarnia wiele państw.

¹⁰ *Ecclesia in Europa*, 2.

¹¹ *Ecclesia in Europa*, 2; Również: I Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Europie, *Deklaracja końcowa* (13 grudnia 1991), 2; “L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 1992, nr.1, s. 47.

¹² II Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Europie, *Instrumentum laboris*, 12-12, 16-19.

¹³ *Ecclesia in Europa*, 7.

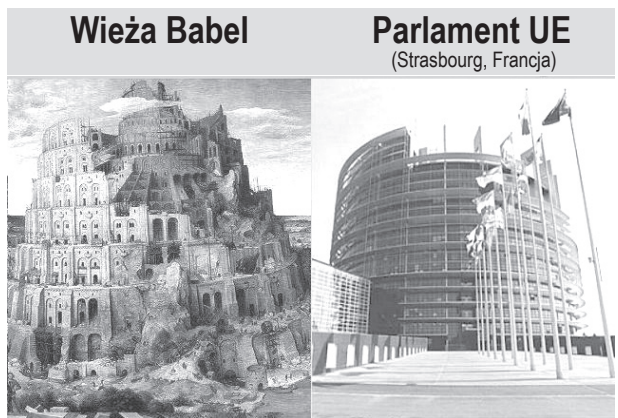
Podmiana wartości chrześcijańskich wartościami ducha pozytywizmu i laicyzmu wpływa nie tylko na kształtowanie się nowej niezależnej świadomości społecznej, ale również relatywistycznej myśli, rozmytej w immanentnym hedonizmie.

Człowiek scjentyzmu i cybernetyki

Obraz jutra w tak kształtującej się Europie trzeciego tysiąclecia jest często bezbarwny i niepewny. Bardziej się boimy przyszłości niż jej pragniemy.¹⁴

Utrata chrześcijańskiego ducha, utrata osobistego doświadczenia spotkania z Jezusem Zmartwychwstałym prowadzi do laicyzacji a tym samym do kształtowania się światopoglądu laickiego, lub deistycznego.¹⁵ Antropologiczny wymiar poglądu laickiego i deistycznego w konsekwencji prowadzi do zdeterminowanych koncepcji życia, hedonizmu, duchowej rezygnacji, indywidualizmu, skrajnego humanizmu; gdzie człowiek staje się miarą wszechrzeczy itd.

Jesteśmy świadkami rozpowszechnionej fragmentaryzacji egzystencji; ...mnożą się podziały i kontrasty. ...zauważa się niebezpieczne zjawisko kryzysów rodzinnych i słabości samej koncepcji rodziny, ...narastanie powszechnej obojętności etycznej, ...trwająca obecnie globalizacja, zamiast prowadzić ku większej jedności rodzaju ludzkiego, pójdzie za logiką, która spycha najsłabszych na margines i zwiększa liczbę ubogich na ziemi.¹⁶



Jednym z najbardziej ewidentnych fenomenów współczesnej Europy i technicznie rozwiniętych państw świata jest antropologiczny konflikt, który rodzi się na bazie scjentyzmu i cybernetyki. To są nowe tendencje myśli współczesnego człowieka, które powstają na gruncie często zbyt pochopnego zafascynowania się rozwojem nauki i techniki.

To są źródła nowych problemów człowieka współczesnego. I chociaż nie brakuje mu koniecznej bazy materialnej do ponad stan sięgającego życia społecznego, współczesny człowiek czuje się niejako osamotniony, zdany na samego siebie, mimo że otoczony jest kręgiem bliskich mu ludzi. Ludzie Europy, jak też technicznie rozwiniętych państw czują się bardziej osamotnieni, pozostawieni samym sobie, pozbawieni uczuciowego oparcia.¹⁷

Fenomen osamotnienia związany jest nie tylko z utratą podstawowych wartości duchowych, ale właśnie z narastającym fenomenem scjentyzmu i rozwoju wysokich technologii, które przedstawiają obraz człowieka wyłącznie w jego sferze immanentnej, w sferze technicznego futurizmu. Narastająca świadomość scjentyzmu i niespotykany jak dotąd rozwój genetyki i wysokich technologii promują obraz człowieka, który niejako jest produktem ludzkiej inteligencji, a nie „obrazem i podobieństwem Boga-Stwórcy”.¹⁸ Antropologia scjentyzmu i cybernetyki, dążenie do narzucenia antropologii bez Boga i bez Chrystusa, jest jedną z podstawowych przyczyn gaśnięcia nadziei, osamotnienia, zatrąty sensu życia.¹⁹

Antropologia scjentyzmu, stawia człowieka w centrum nie tylko obiektu badań, ale też czyni go centrum badawczym. Determinizm naukowy bazujący na materialistycznej filozofii empiryzmu i pozytywizmu doprowadził do ukształtowania się cybernetyki, każąc mu [człowiekowi] w ten sposób zająć miejsce Boga [Stwórcy]. Zapomnienie o Bogu doprowadziło do porzucenia człowieka i dlatego ...otworzyła się rozległa przestrzeń dla swobodnego rozwoju nihilizmu na polu filozofii, relatywizmu na polu teorii poznania i moralności, pragmatyzmu i nawet cynicznego hedonizmu w strukturze życia

¹⁴ *Ecclesia in Europa*, 8.

¹⁵ Pogląd deistyczny nie neguje Boga Stwórcy. Natomiast nie przyznaje udziału Boga w istniejącym życiu świata i Kosmosu.

¹⁶ *Ecclesia in Europa*, 8.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Rdz 1, 26-28.

¹⁹ *Ecclesia in Europa*, 9.

codziennego. Europejska kultura sprawia wrażenie „milczącej apostazji” człowieka sytego, który żyje tak, jakby Bóg nie istniał.²⁰

Takie są konsekwencje nadmiernego scjentyzmu, który rodzi się na bazie niewłaściwej oceny nauki, na bazie niewłaściwego zrozumienia nauki. Scjentyzm często zapomina o metodologicznym wymiarze nauki, który czyni ją ostoją racjonalnej myśli. Ostoją wiedzy o sektorze mikro- i makrokosmosu. Ścisłe określona metodologia nauk szczegółowych jest podstawą racjonalno-empirycznej teorii poznania. Nauka w ścisłym tego słowa znaczeniu jest bardzo ważnym źródłem poznania, gdyż dostarcza nam racjonalnych danych o strukturze świata i Wszechświata. O taką właśnie naukę winniśmy zabiegać w kształtującej się Europie i świecie. Taką naukę, wolną od ideologii i technologicznych przesłanek, winniśmy promować. Przypisywanie nauce ideologicznych i futurystycznych właściwości przynosi wielką szkodę samej nauce.

Scjentyzm i futurystyczna cybernetyka nie odzwierciedlają właściwych nauce stwierdzeń o tym; jak zbudowany jest mikro- i makrokosmos, natomiast uwodzą ją poza granicę jej metodologicznej odpowiedzialności.

Podsumowanie

Laicka postawa współczesnej Europy penetruje podstawowe formy życia codziennego. Gender ideologia, współczesna sztuka i kultura, słownictwo i niektóre ustawy Unii Europejskiej, to tylko przykłady współczesnej Europy dotkniętej duchem życia jakby Bóg nie istniał.²¹

Jesteśmy więc świadkami narodzin nowej kultury, kształtującej się pod wpływem środków masowego przekazu, której cechy charakterystyczne i treści często sprzeczne są z Ewangelią i godnością osoby ludzkiej. Do kultury tej należy też coraz bardziej rozpowszechniony agnostycyzm religijny, związany z pogłębiającym się relatywizmem moralnym i prawnym, który jest następstwem zagubienia prawdy o człowieku jako fundamentie niezbywalnych praw każdego. Oznaką gaśnięcia nadziei bywają niepokojące formy tego, co można nazwać „kulturą śmierci”.²²

Przykładem takiej kultury może posłużyć narastający kryzys demograficzny.

Nie tylko Europa, nie tylko państwa wysoko rozwinięte technicznie, ale całość globu ziemskiego ma do dyspozycji ogromne bogactwa mineralne. W epoce globalizacji bardzo łatwo można pomóc państwom borykającym się z problemami życia codziennego. Dlaczego tak się nie dzieje? Ogrom zasobów mineralnych pozwala wszystkim ludziom planety żyć w dostatku. Istnieje wystarczająca ilość najbardziej koniecznych środków do życia. Również techniczny potencjał know how pozwala na budowanie podstawowej bazy infrastruktury koniecznej do rozwoju państw borykających się z ogromem konfliktów socjalnych i społecznych. Potrzeba ponownie odnajdywać ten integrujący wymiar osoby ludzkiej, który by pomógł odkryć ten istniejący potencjał. Człowiek współczesny powinien na nowo odkrywać właściwy sens istnienia. Powinien szukać wartości integrującej człowieka w sobie i w relacji do otaczającego świata. Współczesny człowiek powinien na nowo odnaleźć ten integrujący wymiar, który całość stworzenia napędza swą stwórczą Mądrością i Miłością. W tajemnicy stworzenia i odkupienia człowieka objawia się całość antropologicznej prawdy, której współczesny świat i współczesna Europa potrzebuje, aby obudzić się z letargu laicyzacji.

Nowe procesy, które dokonują się we współczesnej Europie jeszcze bardziej motywują do szukania właściwej tożsamości kształtującej się Unii. Unia Europejska musi wypracować nowy wzorzec jedności w różnorodności, [wzorzec] wspólnoty narodów pojedynanych, [wspólnoty] otwartej na inne kontynenty i włączonej w aktualny proces globalizacji.²³

Ponadto nowa Europa powinna uznać i odzyskać z twórczą wiernością podstawową prawdę o człowieku w głoszeniu transcendentnej godności osoby ludzkiej, wartości rozumu, wolności....²⁴

Wartości chrześcijańskiej antropologii nie powinny ulegać procesom dewaluacji, ale stawać się wykładnią tożsamości nowej Europy.

Ks. dr Tadeusz Bienasz

²⁰ Tamże.

²¹ *Ecclesia in Europa*, 90.

²² *Ecclesia in Europa*, 9;II Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Europie, *Propositio*, 5a.

²³ *Ecclesia in Europa*,109.

²⁴ Tamże.

Kredyt Społeczny i Królestwo Boże

(dokończenie z poprzedniego numeru)

Eric D. Butler

'NIE' dla monopolu państwowego

Było to całkiem naturalne, że ci, którzy uważają Kredyt Społeczny tylko za pewien typ systemu ekspansji kredytu dla przezwyciężenia warunków Wielkiego Kryzysu, będą wierzyć, że wszystko, co trzeba było zrobić, to nacjonalizacja banków przez rządy, a więc przełamanie „monopolu prywatnego kredytu”.

Douglas nie był zainteresowany wyłącznie prywatnym monopolom tworzenia kredytu, ale fenomenem samego monopolu. Upaństwowienie banków zmienia zaledwie nazwę nad drzwiami, bez zmiany metod działania. A państwowy monopol może być jeszcze gorszy od prywatnego, ukrywając się za fasadą „demokratycznego wyboru”.

Kredyt w społeczeństwie należy do poszczególnych członków tego społeczeństwa, a rząd powinien odnosić się do jednostek w społeczeństwie w sprawach należnych kredytów tak samo, jak kompania (firma) jest zależna od swych udziałowców poprzez kapitał składający się z udziałów. Państwowy monopol tworzenia i rozdziału kredytu jest jednym z dziesięciu etapów komunizowania państwa, autorstwa Karola Marksa. Te metody są produktem filozofii diametralnie różnej od filozofii Kredytu Społecznego.

Dywidenda dla obywateli

Douglas powiedział, że właściwą rolą państwa jest rozdzielanie dywidendy obywatelom. Każdy z nich musi mieć swobodę decydowania, aby jak najlepiej wykorzystać swój własny kredyt.

W okresie Wielkiej Depresji lat 30-tych XX w., kiedy marksizm stał się ogromnie atrakcyjny dla wielkiej liczby zdesperowanych ludzi, współpracownik Stalina, Mołotow, powiedział w rozmowie z „czernym” dziekanem Canterbury, doktorem Hewlettem Johnsonem, że przywódcy sowieccy wiedzą wszystko na temat Kredytu Społecznego i że był to jedyny ruch, którego się obawiali. Opisując wiele mówiące spotkanie, jakie odbył z marksistowskim liderem fabianistą Sidney'em Webbem, Douglas powiedział, że po tym, jak skutecznie rozprawił się ze wszystkimi argumentami skierowanymi przeciwko możliwości wprowadzenia w życie jego propozycji, stanął wobec rzeczywistego zarzutu postawionego w stosunku do tych propozycji. **Webb powiedział, że nie lubi on celu propozycji Douglasa, którym ma być uwolnienie jednostki spod panowania tych, którzy sprawują władzę nad ludźmi.**

Jednym z dokonania Douglasa było wprowadzenie nowej strategii i taktyki dla starego problemu zmagania jednostki, aby obronić się przed wszelkimi przejawami żądzy władzy. Z precyzją doświadczony inżyniera, analizował podstawowe defekty systemu finansowo-ekonomicznego.

Niektóre z jego najblżykscotliwszych komentarzy dotyczą prawdziwego celu człowieka i zagrożenia wobec tego celu ze strony adwokatów scentralizowanej władzy, używającej finansowych, ekonomicznych i politycznych instytucji do zniewalania rządzonych. Jednym z najważniejszych jego odkryć jest stwierdzenie, że istotnym celem produkcji jest konsumpcja, a zasada „pełnego zatrudnienia” pozostaje w sprzeczności z zasadą wprowadzania tak pożądanego postępu technicznego w przemyśle, pozwalającego na stopniowe zmniejszanie udziału pracy ludzkiej.

Najbardziej zajadły sprzeciw wywołały stwierdzenia Douglasa, że głównym czynnikiem w nowoczesnej produkcji, tak dalekim od pracy, tworzącej wszelkie bogactwo, było zastosowanie, w różnych formach, energii słonecznej do napędzania automatycznych i półautomatycznych maszyn oraz to, że każdy człowiek, jako spadkobierca kulturalnego dziedzictwa, miał moralny tytuł do pewnego rodzaju dywidendy. Takie stanowisko było przeciwne skrupulatnie popieranemu poglądomi, że nie można ufać człowiekowi, reprezentującemu rodzaj wolności, który Douglas przedstawiał jako zarówno praktyczny jak i pożądaný. Sprzeciw wobec zasady dywi-

dendy opartej na prawie do dziedziczenia ujawnił filozofię żądzy władzy oponentów.

Królestwo Boże może przyjść na ziemię jedynie wtedy, gdy ludzie będą chcieli poznać Boga, służyć Mu i rozprzestrzeniać Jego zamiary wobec człowieka. Chrystus nakazywał: „Bądźcie doskonali”.

Dążenie do doskonałości jest możliwe tylko wtedy, kiedy człowiek posiada wolność, umożliwiającą działanie w tym kierunku. Cel doskonałości oznacza, że Chrystus przyszedł, żeby przywrócić i umożliwić pokutę z Bogiem. Pokuta oznacza razem-z-kimś i Chrystus powiedział, że człowiek może dojść do poznania Ojca, do całkowitego z nim kontaktu, jedynie przez Niego – Chrystusa.



Daleki od ignorowania materialnego świata, Chrystus powiedział, że przezwycięzył go. Człowiek nie samym chlebem żył, ale odpowiednia ilość chleba była podstawą. „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj.” Bóg Ojciec dostarczył obfitości rzeczy materialnych potrzebnych do „bardziej obfitego życia”, o czym mówił Chrystus.

„Pełne zatrudnienie” przeszkadza wejściu do Królestwa

Ignorująca wszystkie inne zasady, która pozbawia człowieka bezpieczeństwa i swobód, praw przynależnych każdemu od urodzenia, nazywa się zasadą „pełnego zatrudnienia”. Chociaż zasada ta rażąco koliduje z jakimkolwiek postępowaniem technologicznym, jest promowana uparcie, jakby to był najważniejszy cel, do którego człowiek może zmierzać.

Leżąca u podstaw tej zasady filozofia jest materialistyczna, traktująca istotę ludzką jak, nie przymierzając, surowiec wprowadzany do systemu masowej produkcji, i antychrześcijańska, gdyż zaprzecza temu, że najważniejszym czynnikiem nowoczesnej produkcji jest dziedzictwo.

Gdy Douglas pierwszy wysunął zasadę dywidendy narodowej dla każdego, jako prawo odzwierciedlające fakt dziedzictwa, było to ostro potępione jako formuła „coś za nic”.

Jednak życie samo jest darem, tak jak i najważniejsze czynniki podtrzymujące życie – woda, powietrze i niewyczerpana energia słoneczna. Brak uznania z właściwym szacunkiem Bożych darów jest przejawem ludzkiej pychy, jest odmową przyjęcia prawdy, że człowiek nie jest samowystarczalny, że zależy on od Boga i Jego pełnego obfitości wszechświata, zasobnego w surowce i prawa, które, jeśli odkryte i wykorzystane, zapewniają bezpieczeństwo i wolność.

Tendencja do czczenia nauki jako jakiegoś rodzaju bóstwa jest tylko następnym dowodem ludzkiej pychy. Nauka nie jest w stanie stworzyć niczego. Jest to zaledwie uporządkowana metoda odkrywania i wykorzystywania tego, co już istnieje. Wzory są tylko wymyślonym przez człowieka instrumentem, pozwalającym mu wygodnie rejestrować związki, które zachodzą w naturze.

Każde nowe pokolenie dziedziczy wiedzę budowaną przez pokolenia poprzednie. Nawet pomysły są dziedziczone, jak to zauważył wielki uczyony Izaak Newton: „Jeśli ja widzę dalej niż inni ludzie, to jest tak dlatego, że stanąłem na ramionach gigantów”.

Jak stwierdził Douglas, każde ludzkie pokolenie otrzymuje wkład pracy z dwóch źródeł, a mianowicie, jest to wysiłek współczesnych temu pokoleniu ludzi przy obsłudze narzędzi, które zostały wynalezione

przez poprzednie pokolenia. Douglas podsumował: „Mamy tu połączenie teraźniejszości i przeszłości dające wzrost, który powstaje teraz; i porównując oba składniki, musimy przyznać, że przeszłość jest znacznie bardziej skutecznym elementem tego połączenia”.

Jednym z najbardziej miłych stwierdzeń tych, którzy aprobują zasadę „pełnego zatrudnienia”, jest to, że „solidna (ciężka) praca jeszcze nikomu nie zaszkodziła”. Jak na razie, prawdę mówiąc, to ciężka praca miała brutalizujący wpływ na człowieka. A działalność człowieka, która może być widziana jako niepotrzebna, za wyjątkiem tego, że przynosi dochód, niszczy duszę. Ludzka harówka nie skłania człowieka do szukania Królestwa Bożego. Wielki wkład do cywilizacji został wniesiony przez tych, którzy doświadczyli względnego bezpieczeństwa i wolności. Ale jakby zaprzeczając faktom, wielu chrześcijan popiera zasadę „pełnego zatrudnienia”, opierając się na autorytecie św. Pawła i jego stwierdzeniu, że jeśli ktoś nie pracuje, to nie powinien jeść. (2 Tes 3,10) To twierdzenie było w zasadzie prawdziwe w tym czasie, kiedy św. Paweł je wypowiedział. Były to czasy, gdy energia ludzka była jedynym środkiem produkcji. Ale św. Paweł nigdy nie widział sterowanego komputerowo systemu zautomatyzowanej produkcji.

(Nota Wydawcy: komentując tę myśl św. Pawła, papież Pius XI pisał w swej encyklice „Quadragesimo Anno”: „Lecz Apostoł w żadnej mierze nie uczy, że praca jest jedynym tytułem do życia lub dochodu”.)

Znacznie większy autorytet niż św. Paweł, Chrystus, powiedział coś bardziej zasadniczego i o nieprzemijającej wartości:

„Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? ... A o odzienie czemu się zbytnio troszczycie? Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną: nie pracują ani przędą... Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, małej wiary?” (Mt 6,26-30).

Chrystus powiedział, że przyszedł, aby człowiek mógł żyć bardziej w obfitości. Nie mówił on, jak powiedział to były prezes Banku Anglii sir Montagu Norman, że ubóstwo było dobre dla ludzi.

Wielki chrześcijański filozof, św. Tomasz z Akwinu powiedział, że „duchowe zagrożenie pochodzi z biedy, jeśli ta nie jest dobrowolna... żaden człowiek nie powinien żyć niewłaściwie”.

Uwalnianie od przymusowej działalności ekonomicznej wcale nie oznacza powodowania wzrostu bezczynności. Taka wolność dałaby człowiekowi możliwość wykonywania atrakcyjnych dla niego zajęć. Nastąpiłby rozkwit twórczej aktywności ludzi samozatrudniających się. Można przewidzieć z dużą pewnością, że wzmacnianie zasady „pełnego zatrudnienia” może tylko przyspieszyć rosnącą dezintegrację chrześcijańskiej cywilizacji. Odrodzenie tej cywilizacji zależy od siły sprzeciwu i odrzucenia zasady „pełnego zatrudnienia” i innych z nią związanych.

Działania Kredytu Społecznego muszą odrzucić starą grę o władzę, stwarzających podziały partyjnych polityków. Muszą one poszukiwać jedności i uzdrowienia, zgodnie z chrześcijańskim prawem miłości. Ponieważ Królestwo Boże jest wewnątrz każdego człowieka, dostęp do Królestwa jest osiągalny teraz.

Odrodzenie cywilizacji musi się zacząć od odrodzenia człowieka. Rozwój Królestwa Bożego może się rozpocząć teraz, jeśli poszczególne osoby będą przejawiać inicjatywę, we współpracy z innymi, którzy także są „praktycznymi chrześcijanami”, aby gdzie to tylko możliwe, sprzeciwiać się zasadom zła. Odmowa działania oznacza rezygnację z prób wejścia do Królestwa.

Douglas powiedział, że „chrześcijaństwo, demokracja i Kredyt Społeczny mają co najmniej trzy rzeczy wspólne: twierdzi się, że nie spełniły swego zadania; żadne z nich nie mieści się w naturze planu i każdy wysiłek pewnych najmocniej zorganizowanych sił na świecie jest skierowany w celu nie tylko tego, żeby nie zostały one nigdy

(dokończenie na str. 7)

Lekcja 7. Historia kontroli bankowej w USA



Dyktatura banków i ich system zadłużający, nie są ograniczone do jednego kraju, ale istnieją w każdym kraju na świecie. Bankierzy robią wszystko, żeby utrzymać ścisłą kontrolę nad tym systemem, gdyż uwolnienie się jednego kraju spod tej dyktatury i emitowanie własnego, krajowego pieniądza bez procentu i pogłębiającego się zadłużenia, byłoby przykładem dla innych krajów, jak mógłby wyglądać uczciwy system finansowy. Mogłoby to spowodować ogólnoswiatowe załamanie obecnego lichwiarskiego, pogłębiającego zadłużenie, systemu finansowego.

Szczególnie zawzięta walka o zainstalowanie tego oszukańczego, zadłużającego systemu finansowego, toczona była w USA przez Międzynarodową Finansjery, prawie od początku powstania USA. Fakty historyczne pokazują, że wielu Amerykanów we władzach rządowych doskonale znało ten nieuczciwy system monetarny, który finansjery chcieli wcielić w życie w Ameryce, i rozumieli jego niszczące działanie. Ci rządzący byli prawdziwymi patriotami, którzy robili wszystko, co w ich mocy dla utrzymania w USA uczciwego systemu finansowego, wolnego od kontroli Finansistów. Finansjery z kolei robili wszystko co w ich mocy, żeby te fakty z historii Stanów Zjednoczonych nie ujrzały światła dziennego, obawiając się, że przykład tych patriotów mógłby być kontynuowany i dzisiaj. Wielka Finansjera chciałaby, żeby ludność ignorowała następujące fakty.

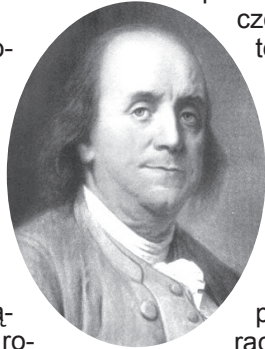
Najszczęśliwsza populacja

Jest rok 1750. Nie ma jeszcze Stanów Zjednoczonych Ameryki; jest 13 kolonii na kontynencie amerykańskim, tworzących „Nową Anglię”, własność macierzy – Anglii. Benjamin Franklin napisał o populacji tego okresu: „**Nie sposób znaleźć szczęśliwszej i lepiej prosperującej populacji na całej powierzchni kuli ziemskiej**”. Kiedy pojechał do Anglii jako reprezentant interesów kolonii, został zapytany, jak może wyjaśnić rozwój warunków dobrobytu w koloniach, podczas gdy w kraju macierzystym szerzy się nędza.

„**To proste**”, odpowiedział Franklin. „**W koloniach emitujemy własne pieniądze. Nazywa się je Świadectwem Kolonialnym. Emitujemy je w**

odpowiedniej proporcji, żeby produkty mogły łatwo trafić od producentów do konsumentów. W ten sposób emitując dla nas nasze własne pieniądze, kontrolujemy ich siłę nabywczą i nikomu nie musimy płacić procentu.”

Gdy tylko bankierzy angielscy dowiedzieli się o tym, wprowadzili prawo zatwierdzone przez Parlament Brytyjski, zabraniające koloniom emitowania własnego pieniądza i nakazali im użycie jedynie pieniądza ze złota i srebra pożyczonego na procent przez nich – bankierów angielskich, w ograniczonej ilości. Obieg tego pieniądza został w ten sposób zredukowany o połowę.



Benjamin Franklin

„**W ciągu jednego roku**”, stwierdził Franklin „**warunki życia tak się pogorszyły, iż era prosperity się skończyła i rozpoczęła się depresja do tego stopnia, że ulice kolonii pełne były bezrobotnych.**”

Po czym nastąpił zryw rewolucyjny przeciw Anglii, po którym wydano Deklarację Niepodległości w 1776 roku. Podręczniki do historii natomiast błędnie uczą, że to wprowadzenie podatku na herbatę, spowodowało Rewolucję Amerykańską. Ale Franklin jasno stwierdził:

„**Kolonie chętnie zaakceptowałyby nałożenie pewnego podatku na herbatę i inne rzeczy, żeby nie bieda spowodowana złym wpływem angielskich bankierów na Parlament, co spowodowało nienawiść kolonii do Anglii i zryw rewolucyjny.**”

Założyciele Stanów Zjednoczonych, mając te fakty na uwadze i żeby zabezpieczyć kraj przed wyżyskiem Bankierów Międzynarodowych, z wielką mocą podkreślili w Amerykańskiej Konstytucji, podpisanej w Filadelfii w roku 1787, Artykuł 1, część 8, paragraf 5:

„**Kongres jest upoważniony do emisji pieniądza i do regulacji jego wartości.**”

Bank bankierów

Lecz bankierzy nie ustąpili. Ich agent, Aleksander Hamilton został mianowany Sekretarzem Skarbu (obecnie minister finansów) w gabinecie George’a Washingtona i przekonywał o emitowaniu pieniądza na procent i o tym, że Bank Federalny powinien znajdować się w rękach prywatnych. Jego fałszywy argument brzmiał, że: „**Jeśli dług narodowy nie będzie zbyt duży, będzie dla nas narodowym błogosławieństwem... Mądrość rządu powinna się uwidaczniać w tym, żeby nie wierzyć takim ponętym i niebezpiecznym środkiem jak emisja swoich własnych pieniędzy**”. Hamilton wmawiał także rządowi, że tylko pieniądze pożyczone na procent od banków prywatnych będą akceptowane w operacjach zagranicznych. Sekretarz Stanu Tomasz Jefferson był bardzo przeciwny temu projektowi, lecz w końcu prezydent Waszyngton uległ argumentom Hamiltona. W 1791 roku został założony bank federalny – „Bank of the United States” – na okres 20 lat. Jednak mimo nazwy: „Bank Stanów Zjednoczonych”, był to naprawdę „bank bankierów”, ponieważ nie należał do narodu, lecz do osób prywatnych, mających kapitał bankowy w swoich rękach. Nazwa „Bank Stanów Zjednoczonych” użyta została celowo, żeby wprowadzić w błąd ludność amerykańską, która miała wierzyć, że jest właścicielem banku, co oczywiście było kłamstwem. Termin podpisanej na 20 lat umowy funkcjonowania tego banku upływał w 1811 roku i Kongres Stanów Zjednoczonych głosił przeciwko odnowieniu tej umowy, dzięki wpływowi Tomasa Jeffersona i Andrzeja Jacksona:



Aleksander Hamilton

„**Jeżeli Kongres**”, powiedział Jackson, „**ma konstytucyjne prawo emitowania papierowych pieniędzy, prawo to upoważnia Kongres do przestrzegania go, a nie do**

oddawania go poszczególnym ludziom lub korporacjom”.

Tak zakończyła się historia pierwszego Banku Stanów Zjednoczonych. Lecz to nie była ostatnia karta bankierów.

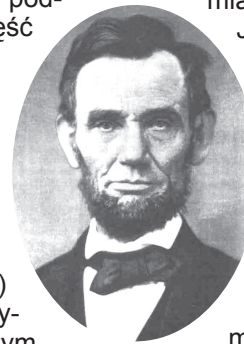
Bankierzy puszczają w ruch maszynę wojenną

Nathan Rothschild z Banku Angielskiego wydał ultimatum: „**Albo podanie o odnowienie umowy będzie zatwierdzone, albo Stany Zjednoczone zostaną wciągnięte w najbardziej destrukcyjną wojnę**”. Jackson i inni patrioci amerykańscy nie wierzyli, że wpływ Międzynarodowej Finansjery może sięgać tak daleko. „**Jesteście złodziejską jaskinią żmij**”, odpowiedział na to Jackson. „**Mam zamiar was rozpędzić i przy pomocy Boga Wszechmogącego rozpędzę was!**” Nathan Rothschild wydał rozkazy: „**Dajcie lekcję tym zuchwałym Amerykanom. Wprowadźcie na nowo status Kolonii**”.

Rząd brytyjski rozpętał wojnę 1812 roku przeciwko Stanom Zjednoczonym. Zamiarem Rothschilda było doprowadzenie Stanów Zjednoczonych do takiej biedy, że władze ustawodawcze byłyby zmuszone prosić o pomoc finansową, która oczywiście nadeszłaby tylko pod warunkiem wznowienia umowy, wprowadzającej na nowo działanie Banku Stanów Zjednoczonych. Tysiące ludzi zginęło, ale co to obchodziło Rothschilda? Osiągnął to, co chciał. Kongres Stanów Zjednoczonych wznowił umowę w 1816 roku.

Zamach na Abrahama Lincolna

W 1860 roku na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych wybrano Abrahama Lincolna, w zamian za zniesienie niewolnictwa czarnych. Jedenaście stanów południowych, które popierały niewolnictwo czarnej rasy, zdecydowało odłączyć się od Unii, oderwać od Stanów Zjednoczonych Ameryki. Był to początek wojny domowej (1861-1865).



Abraham Lincoln

Lincoln nie mając pieniędzy na finansowanie działań wojennych Północy, zwrócił się do bankierów Nowego Jorku, którzy zgodzili się pożyczyć mu pieniądze na procent – od 24 do 36 procent. Lincoln odmówił, wiedząc doskonale, że ten lichwiarski procent doprowadzi Stany Zjednoczone do ruiny. Lecz jego problem finansowy pozostał nadal nierozwiązany!

„**Zwróć się do Kongresu o przyjęcie ustawy, pozwalającej na wydrukowanie legalnych papierów wartościowych, opłać przy ich pomocy żołnierzy i wygraj razem z nimi wojnę.**”

Tak właśnie uczynił Lincoln i wygrał wojnę. Między 1862 i 1863 rokiem, opierając się na konstytucji Stanów Zjednoczonych, Lincoln doprowadził do wyemitowania 450 milionów niezadłużonych, „zielonych dolarów” (Greenbacks), potrzebnych do prowadzenia wojny domowej. (*Ludzie nazywali te banknoty „zielonymi dolarami”, ponieważ rewers ich był wydrukowany zielonym kolorem.*)



Lincoln powiedział: „**Rząd posiadający władzę tworzenia i emisji waluty i kredytu jako pieniędzy i cieszący się prawem wycofywania zarówno waluty jak i kredytu z obiegu za pomocą podatków i w inny sposób, nie powinien i nie może pożyczać kapitału na procent jako środka finansowania prac rządowych i przedsięwzięć publicznych...**

(ciąg dalszy na str. 8)

Kredyt Społeczny i Królestwo Boże

(dokończenie ze str. 6)

zaakceptowane, ale, żeby możliwie jak najmniej osób kiedykolwiek zrozumiało ich naturę”.

Douglas podkreślił, że prawdziwe chrześcijaństwo, demokracja i Kredyt Społeczny są zatroskane tym, aby każdy człowiek skutecznie kontrolował swoje własne życie i uznawał swą osobistą odpowiedzialność za to, w jaki sposób używa władzy. Chrześcijaństwo walczyło przez blisko dwa tysiące lat, żeby uwolnić się od tego faryzejskiego wpływu, który Chrystus tak mocno atakował. Rzekome niepowodzenie chrześcijaństwa dotyczy osób, którym nie udało się uchwycić orędzia prawdziwej wolności, jakie przyniósł Chrystus i pójść za Jego radą.

Geniusz Douglasa pozwolił mu dostrzec prawdziwą naturę demokracji i chrześcijaństwa. Douglas dał klucz do drzwi, które trzeba otworzyć, aby umożliwić wejście człowieka do Królestwa. Ale ten klucz powinien być przekreślony przez samego człowieka, który ma posiadać wiedzę i wolę, potrzebne do uczynienia tego. Przesłanie chrześcijaństwa zależy teraz od tych, którzy pojęli prawdę – wgląd w rzeczywistość, odkrytą i zaprezentowaną przez Douglasa.

Eric Butler

Lekcja 7. Historia kontroli bankowej w USA



(ciąg dalszy ze str. 7)

Przywilej tworzenia i emitowania pieniędzy jest nie tylko najwyższym przywilejem rządu, ale jest jego najwyższą twórczą możliwością.

Lincoln mówił o tych zielonych dolarach, jako o „największym błogosławieństwie, jakie Amerykanie kiedykolwiek mieli”. Błogosławieństwo dla wszystkich, ale nie dla bankierów, ponieważ kończyło to ich machinacje, kradzież kredytu narodowego i pożyczki pieniędzy na procent. Robili więc wszystko, co możliwe, żeby zniszczyć te „zielone dolary” i przeszkadzać Lincolnowi w rządzeniu. Lord Goschen, rzecznik finansistów, napisał w *London Times* (cytat wzięty z *Kto rządzi Ameryką [Who Rules America]* – autorstwa C. K. Howe'a i przedrukowany w pracy *Martyrologia Pieniądzy Lincolna [Lincoln Money Martyred]* – autorstwa doktora R. E. Searcha):

„Jeżeli ta szkodliwa polityka finansowa, która ma swoje źródło w Ameryce Północnej u mocni się na stałe, wtedy taki rząd będzie dostarczał swoje własne pieniądze, bez żadnych kosztów, będzie spłacał długi i będzie bez długów. Będzie miał wszystkie potrzebne pieniądze niezbędne do utrzymania się. Będzie prosperował bez precedensu w historii świata. Taki rząd musi być zniszczony, albo zniszczy każdą monarchię na świecie.” (*Monarchię bankierów pożyczających pieniądze z procentem.*)

Po pierwsze, w celu zdyskredytowania „zielonych” dolarów bankierzy namówili Kongres, żeby głosował w lutym 1862 roku za „Klauzulą Wyjątkową” (Exception Clause), która mówiła, że zielonymi dolarami nie będzie można spłacać odsetek od długu narodowego, ani płacić podatków, akcyzy, czy opłat importowych. Następnie w 1863 roku sfinansowany wybór odpowiedniej liczby senatorów i przedstawicieli parlamentu, bankierzy uzyskali anulowanie przez Kongres prawa „zielonych dolarów” (Greenback Law) i wprowadzenie na jego miejsce Narodowej Ustawy Bankowej (National Banking Act). (Pieniądze miały być następnie emitowane jako obciążone odsetkami przez banki prywatne.)

Ustawa ta zapewniała też wycofanie „zielonych dolarów” z obiegu, gdy tylko znajdą się w Ministerstwie Skarbu jako opłaty podatkowe. Lincoln ze złością protestował, ale najpilniejszą sprawą dla niego było wygranie wojny i ocalenie Stanów Zjednoczonych jako całości. Odłożył więc na okres powojenny swoje veto, które miał zamiar złożyć przeciwko tej ustawie i działania, które miał podjąć przeciwko bankierom. Niemniej złożył deklarację:

„Mam dwóch wielkich wrogów: armię Południa przed sobą i bankierów z tyłu. Z tych dwóch największym wrogiem są bankierzy.”

Lincoln został powtórnie wybrany na prezydenta w 1864 roku i było jasne, że po wojnie zaatakują silną pozycję bankierów. Wojna skończyła się 9 kwietnia 1865 roku, a pięć dni później, 14 kwietnia, Lincoln zginął w zamachu. Nastąpiła ogromna redukcja kredytu, zorganizowana przez banki. Wielkość pieniądza w obiegu wynosiła w 1866 roku 1907 milionów dolarów, co na głowę każdego Amerykanina dawało 50,46 dolara, a w 1876 roku suma ta została zredukowana do 605 milionów dolarów, co dało 14,60 dolara na głowę. Rezultat: po 10 latach upadek 56 446 przedsiębiorstw, reprezentujących stratę 2 miliardów dolarów. I jakby tego jeszcze było mało, bankierzy zredukowali ilość pieniądza w obiegu do 6,67 dolara na głowę w 1887 r.!

**William Jennings Bryan:
„Banki powinny odejść”**

Niemniej przykład Lincolna pozostał w pamięci wielu osób, aż do 1896 roku. Tego roku kandydatem demokratów na prezydenta został William Jennings Bryan. Raz jeszcze podręczniki historii mówią, że dobrze się stało, iż jego kandydatura na prezydenta nie odniosła sukcesu, ponieważ był on przeciwko „zdrowym pieniądzom” bankierów, pieniądzom emitowanym jako dług oraz przeciwko standardowi złota. Bryan powiedział:

„Głosimy w naszym programie, że wierzymy, iż prawo do bicia monety i emisji pieniędzy jest funkcją rządu. Wierzymy w to. Opozycja mówi, że emisja pieniędzy papierowych to funkcja banku i że rząd nie powinien wtrącać się do działalności banków. Ja mówię im, że emisja pieniędzy jest funkcją rządu i że banki powinny wycofać się z tej rządowej funkcji... Jedynie wtedy, gdy zgodnie z Konstytucją pieniądze będą emitowane przez rząd, możliwe będą wszystkie inne, potrzebne reformy, ale dopóki tego się nie osiągnie, żadnej innej reformy nie będzie można przeprowadzić.”



William Jennings Bryan

Rezerwa Federalna – gigantyczny koncern

Ostatecznie 23 grudnia 1913 roku Kongres Stanów Zjednoczonych głosował za przyjęciem Ustawy o Rezerwie Federalnej (the Federal Reserve Act), co spowodowało oddanie przez Kongres prawa do emisji pieniędzy w ręce korporacji Rezerwy Federalnej (Federal Reserve Corporation). Jeden z nielicznych kongresmanów, którzy rozumieili ryzyko zawarte w tej ustawie, Charles A. Lindbergh (reprezentujący stan Minnesota), ojciec znanego lotnika powiedział:

„Ustawa ta tworzy największy gigantyczny koncern na ziemi. Z chwilą podpisania przez prezydenta (Wilsona) tej ustawy, zostanie zalegalizowany niewidzialny rząd „Władzy Monetarniej”... Przy pomocy tej ustawy bankowej popelnione zostało największe przestępstwo legislacyjne wszechczasów.”

Edukacja ludzi

Co ostatecznie pozwoliło bankierom na uzyskanie całkowitego monopolu na kontrolę kredytu w Stanach Zjednoczonych? Ignorancja wśród ludności odnośnie problemów pieniężnych. John Adams pisał do Tomasza Jeffersona w 1787 roku:

„Całe zamieszanie, nieład i nieszczęście w Ameryce powstało nie przez błędy w konstytucji, nie przez zanik honoru i zasad, ale na skutek kompletnej niewiedzy, dotyczącej natury pieniądza, kredytu i obrotu pieniężnego”.

Sekretarz Skarbu w gabinecie prezydenta Lincolna, Salmon P. Chase, ogłosił publicznie krótko po uchwaleniu Narodowej Ustawy Bankowej w 1863 roku:

„Promowanie przeze mnie przyjęcia Narodowej Ustawy Bankowej było największym finansowym błędem mojego życia. Spowodowało to powstanie monopolu, który wpływa na wszystkie sprawy kraju. Ustawa ta powinna zostać uchylona, ale zanim to nastąpi, ludzie z jednej strony a banki z przeciwnej będą prowadziły taką walkę, jakiej nigdy nie oglądaliśmy w tym kraju.”

Producent samochodów Henry Ford powiedział:

„Jeżeli ludzie w kraju rozumieliby naszą bankowość i system monetarny, wierzę, że przed jutrzniejszym rankiem wybuchłaby rewolucja”.

Edukacja ludzi – to jest rozwiązanie! To jest dokładnie metoda, za którą opowiada się dwumiesięcznik MICHAEL: przez edukację, zbudować siłę ludzką, żeby suwerenny rząd każdego kraju miał odwagę przeciwstawić się bankierom i emitować własne pieniądze, tak, jak prezydent Lincoln. Gdyby tylko ludzie popierający uczciwy system monetarny zrozumieli swoją odpowiedzialność w rozpo-

wszechnianiu MICHAELA! Kredyt Społeczny, który ustanowiłby system ekonomiczny, gdzie wszystko byłoby zorganizowane dla służby człowiekowi, skupia się na rozwoju odpowiedzialności osobistej i kształtowaniu odpowiedzialnych ludzi. Każdy umysł zdobyty dla Kredytu Społecznego jest osiągnięciem. Każda osoba ukształtowana przez Kredyt Społeczny jest siłą, a każda pozyskana siła jest krokiem w kierunku zwycięstwa. I przez 70 lat jak wiele sił zostało pozyskanych!... Jeżeli wszystkie siły byłyby aktywne, naprawdę przed jutrzniejszym rankiem uzyskali byśmy wprowadzenie w życie propozycji Kredytu Społecznego!

Jak napisał Louis Even w 1960 roku: **„Przeszkodą nie są ani finansisci, ani politycy, ani jakiś notoryczny wróg. Przeszkoda leży w pasywności zbyt wielu Kredytowców Społecznych, którzy mają nadzieję na zwycięstwo sprawy, ale pozostawiają innym jej promowanie.”**

Krótko mówiąc, jest to nasza odmowa wzięcia odpowiedzialności, opóźniająca wprowadzenie Kredytu Społecznego jako uczciwego systemu pieniężnego. „Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie” (Łk 12,48). Przeegzaminujcie wasze sumienia, drodzy Kredytowcy Społeczni. Konieczne jest nawrócenie osobiste, idźmy i kontynuujmy naszą odpowiedzialność: zwycięstwo nigdy nie było tak blisko! Naszą odpowiedzialnością jest przekazanie wiedzy o Kredycie Społecznym innym ludziom, przez promowanie prenumeraty dwumiesięcznika MICHAEL, jedynej publikacji, która pokazuje to sprawiedliwe rozwiązanie.

Ustawa o Kredycie Społecznym przyjęta przez Kongres USA w 1932 r.

Konieczna jest edukacja ludzi. Kiedy nacisk społeczeństwa jest wystarczająco mocny, wszystkie partie zgodzą się z nim. Dobry tego przykład możemy znaleźć w ustawie Goldsborough z 1932 r., która została przez jej autora określona jako „ustawa o Kredycie Społecznym” i „najbliższa celu reforma monetarna dla ustanowienia realnego zdrowego systemu monetarnego w Stanach Zjednoczonych”.

„Przeważająca większość Kongresu USA (289 do 60) sprzyjała temu już w 1932 r. i odtąd w takiej czy innej formie obstawała przy tym. Tylko daremna nadzieja, że cieszący się zaufaniem nowy prezydent (Roosevelt) mógłby odnowić dobrą koniunkturę bez porzucenia systemu pieniądza kredytowego, który Ameryka odziedziczyła, uniemożliwiła przyjęcie Kredytu Społecznego jako prawa obowiązującego w kraju. W 1936 r., kiedy New Deal (rozwiązanie Roosevelta) udowodniło niezdolność skutecznego uporania się z Depresją, zwolennicy Kredytu Społecznego znowu odzyskali siłę. Ostatni znaczący wysiłek, by uzyskać jego wprowadzenie miał miejsce w 1938 r.” (W. E. Turner, *Stabilne pieniądze [Stable Money]*, s. 167)

Nawet dywidenda i dyskonto skompenzowane, dwa zasadnicze elementy Kredytu Społecznego, zostały wymienione w tej ustawie, zwanej „ustawą Goldsborough”, po tym, jak kongresman Partii Demokratycznej z Maryland, T. Allan Goldsborough, przedstawił ją w Izbie po raz pierwszy 2 maja 1932 r.

Dwie osoby, które wspierały ustawę zasługują na naszą szczególną uwagę: Robert L. Owen, senator z Oklahomy od 1907 do 1925 r. (dyrektor banku narodowego przez 46 lat) i Charles G. Binderup, przedstawiciel z Nebraski. W marcu 1936 r. Owen opublikował artykuł w piśmie J. J. Harpella *The Instructor (Instruktor)*, w którym zastępcą redaktora naczelnego był Louis Even. Binderup natomiast wygłosił wiele przemówień radiowych w USA w okresie Depresji, wyjaśniając niszczycielskie efekty kontroli kredytu przez prywatne interesy.

Robert Owen oświadczył w Izbie Reprezentantów 28 kwietnia 1936 r.: **„... ustawa, którą on (Goldsborough) potem przedstawił, z aprobatą Komi-**



Charles A. Lindbergh



Salmon P. Chase

tetu Bankowości i Waluty Izby Reprezentantów – i sędzę, że był to praktycznie jednomyślny raport. Debatowano nad nią w Izbie przez dwa dni, bardzo prostą ustawą, oznajmiając, że polityka Stanów Zjednoczonych ma być przywrócenie i utrzymanie wartości pieniędzy oraz wyznaczenie ministra skarbu, członków Zarządu Rezerwy Federalnej i banków Rezerwy do wprowadzenia w życie tej polityki. To było wszystko, ale wystarczyło, żeby ustawa została przyjęta nie głosami zwolenników. 117 republikanów głosowało za ustawą (która była prezentowana przez demokratę) i przeszła ona w stosunku 289 do 60 i spośród 60, którzy głosowali przeciwko, tylko 12, z woli ludzi, pozostało w Kongresie.

Została ona odrzucona przez Senat, ponieważ nie została faktycznie zrozumiana. Nie było odpowiedniej publicznej dyskusji na jej temat. Nie istniała zorganizowana opinia publiczna, która by ją wspierała.”

Jeszcze raz, edukacja jest podstawowym zagadnieniem. Republikanie i demokraci jednakowo ją popierali, tak więc nie było potrzeby żadnej trzeciej partii, czy jakiegoś rodzaju partii „Kredytu Społecznego”. Co więcej, Owen uznał, że jedyną rzeczą, której brakowało była edukacja społeczeństwa, siła wśród ludzi. Potwierdza to metody używane przez MICHAELA, zalecane przez Clifforda H. Douglasa i Louisa Evena.

Ustawa Goldsborough była zatytułowana: „Ustawa przywracająca Kongresowi jego konstytucyjną władzę emisji pieniędzy a stąd regulowania ich wartości, żeby zapewnić mieszkańcom Stanów Zjednoczonych dochód pieniężny o ustalonej i sprawiedliwej sile nabywczej dolara, umożliwiającą w każdym czasie zakup przez społeczeństwo potrzebnych dóbr i usług przy pełnej zdolności produkcyjnej infrastruktury przemysłowej i handlowej Stanów Zjednoczonych... Obecny system emisji pieniądza dla zysku przez prywatne instytucje, którego rezultatem są powracające katastrofalne inflacje i deflacje, powinien zostać zaprzestany.”

Ustawa umożliwiała także zapewnienie rabatu cenowego, który miał być rekompensowany kupcowi, oraz emisję dywidendy narodowej, zaczynając od 5 dolarów (w 1932 r.) miesięcznie dla każdego obywatela kraju. Wiele grup zaświadczało o poparciu dla ustawy, podkreślając, że dostarcza ona środków do kontroli inflacji.

Niewiedza społeczeństwa

Najzacieklejszym przeciwnikiem w senacie był Carter Glass, zagorzały zwolennik Rezerwy Federalnej (prywatna kontrola pieniędzy) i były Sekretarz Skarbu. Poza tym, Henry Morgenthau, późniejszy Sekretarz Skarbu Roosevelta, mocno sprzeciwiający się każdej reformie monetarnej, stwierdził, że New Deal Roosevelta powinien najpierw przejść okres próbny.

To, co najbardziej pomogło przeciwnikom ustawy, to niewiedza społeczeństwa dotycząca kwestii pieniędzy... a nawet niewiedza w senacie.

Niektórzy senatorzy, nie wiedząc nic na temat tworzenia pieniędzy (kredytu) przez banki, krzykali: „Rząd nie może tak sobie tworzyć pieniędzy! To spowoduje galopującą inflację!” A inni, uznając konieczność pieniędzy wolnych od długu, kwestionowali potrzebę dywidendy czy dyskonta skompensowanego. Lecz wszystkie te zastrzeżenia faktycznie znikły po poważnym przestudiowaniu Kredytu Społecznego.

Temat: pieniądze. Słynne cytaty

„Pozwólcie mi emitować i kontrolować pieniądze kraju, a ja nie dbam o to, kto tworzy jego prawa” – Mayer Amschel Rothschild (1744-1812), założyciel międzynarodowej finansjery.

„Historia odnotowuje, że lichwiarze używali wszelkich możliwych form nadużyć, podstępów, oszustwa i środków przemocy do utrzymania swojej kontroli nad rządami poprzez kontrolę pieniędzy i ich emisji.” – prezydent USA, James Madison.

„Władza pieniądza potępia, jako wrogów publicznych, wszystkich, którzy kwestionują jej metody lub rzucają światło na jej zbrodnie.” – William Jennings Bryan.

„Ktoś, kto kontroluje ilość pieniędzy w kraju jest absolutnym panem całego przemysłu i handlu.” – prezydent USA James A. Garfield

„Bankowość została poczęta w niegodziwości i zrodzona w grzechu..... Bankierzy są właścicielami Ziemi. Zabierzcie im ją, ale zostawcie im władzę tworzenia pieniędzy, a przy pomocy pociągnięcia pióra stworzą oni wystarczającą ich ilość, żeby kupić Ziemię z powrotem... Zabierzcie im tę olbrzymią władzę, a wszystkie wielkie fortuny, takie jak moja, znikną (Josiah Stamp był drugą osobą na liście najbogatszych ludzi w Wielkiej Brytanii) i one powinny zniknąć, a wtedy życie na świecie stałoby się lepsze i szczęśliwsze... Ale jeżeli chcecie dalej być niewolnikami bankierów i płacić koszty swojego własnego niewolnictwa, pozwalajcie im nadal tworzyć pieniądze i kontrolować kredyt.” – Sir Josiah Stamp, prezes Banku Anglii, 1940 r.

„Proces tworzenia pieniędzy przez banki jest tak prosty, że aż budzi odrazę.” – John K. Galbraith w książce „Pieniądz. Skąd się pojawił, dokąd doszedł”, strona 29.

„Banki tworzą pieniądze. Robią to od długiego czasu, ale one nie całkiem zdają sobie z tego sprawę i nie przyjmują tego do wiadomości. Bardzo niewiele z nich. Dowody na to znajdziemy w wielu różnych dokumentach, podręcznikach do nauki finansów itd. Ale w tym czasie, i wszyscy musimy być całkiem szczerzy, jeśli chodzi o te sprawy, nastąpił rozwój myślenia i bardzo mocno wątpli, czy dziś znajdziemy wielu prominentnych bankierów, którzy próbowaliby zaprzeczyć, że banki nie tworzą kredytu.” – H. W. White, prezes Stowarzyszenia Banków Nowej Zelandii do Nowozelandzkiej Komisji Monetarniej, 1955 r.

Thomas Edison i Henry Ford

Zakończmy ten wykład cytatami dwóch wielkich Amerykanów.

Thomas Edison: „W naszej historii kilku największych Amerykanów szukało sposobu na przełamanie piętna Hamiltona (polityki zadłużonego pieniądza wprowadzonej przez Aleksandra Hamiltona) i przejście na naszą politykę monetarną, która zastąpi tamtą, stałą podażą pieniądza, mierzoną fizycznymi potrzebami narodu. Brak społecznego i oficjalnego zrozumienia, połączony z siłą interesów bankowych, które wzbudziły ukierunkowane interesy w obecnym chaotycznym systemie, udaremniły wszelkie wysiłki.

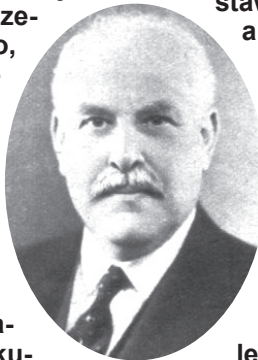
Nie pozwólcie im zmylić was ich wołaniem o ‘papierowe pieniądze’. Niebezpieczeństwo papierowych pieniędzy jest dokładnie tym, czym jest niebezpieczeństwo złota – nie jest dobrze, jeśli będziecie ich mieli za dużo. Istnieje tylko jedna zasada dotycząca pieniędzy i jest nią: mieć ich wystarczającą ilość do prowadzenia całego uzasadnionego handlu czekającego na realizację. Za dużo i za mało – oba rozwiązania są złe. Właściwą proporcją jest wystarczająca ilość pieniędzy do prowadzenia handlu i wystarczająca ilość do zapobiegania stagnacji z jednej strony oraz niewystarczająca ilość, by zezwolić na spekulację z drugiej strony.

Jeżeli rząd Stanów Zjednoczonych przyjmie politykę wzrostu swego narodowego bogactwa bez wspierania poborców odsetek – ponieważ cały dług narodowy składa się z naliczanych odsetek – wtedy zobaczycie erę postępu i dobrobytu w tym kraju, jaka inaczej nigdy nie mogłaby nadejść.”

I wołanie Henry’ego Forda: „Młodzi, którzy mogą rozwiązać kwestię pieniędzy, zrobią więcej dla świata, niż wszyscy zawodowi żołnierze w historii”.

Młodzi ludzie, czy rozumiecie? Włączcie się w szeregi apostołów MICHAELA dla dobra naszego kraju i jego obywateli. Pielgrzymi św. Michała potrzebują was, oni na was czekają!

opracował Alain Pilote



Josiah Stamp



Robert Owen



Thomas Edison i Henry Ford



Dwumiesięcznik MICHAEL jest niezależny od jakichkolwiek instytucji, partii politycznych, osób czy organizacji. Nie zamieszcza żadnych reklam i rozprowadzany jest wyłącznie w formie prenumeraty. Ukazuje się w wersjach językowych: polskiej, angielskiej, francuskiej, hiszpańskiej.

Prenumerata w Kanadzie i USA

Szanowni Państwo! Aby zaprenumerować pismo MICHAEL w Kanadzie, USA, czy w innych krajach, należy wpłacić kwotę \$10 na 2 lata lub \$20 na 4 lata najlepiej za pomocą czeków personalnych lub czeków bankowych tzw. Money Orders. Czeki należy wystawiać na Michael Journal i wysłać na adresy poniżej:

Pismo MICHAEL Journal – Canada
1101 Principale St., Rougemont QC, J0L 1M0
Tel.: (450) 469-2209; (416) 259-3714 -po polsku

Pismo MICHAEL Journal – USA
P.O. Box 86, South Deerfield, MA 01373
Tel./Fax: (413) 665-5052

Warunki prenumeraty w Polsce

Szanowny Czytelniku! Istnieją dwa sposoby otrzymywania dwumiesięcznika MICHAEL w Polsce. Poprzez wpłacenie kwoty 18 zł na rok lub 36 zł na 2 lata na nasze konto bankowe (podane poniżej), posługując się przekazem bankowym:

Fundacja Pielgrzymów św. Michała
XVII O/Bank Zachodni WBK S.A.
09 1090 2529 0000 0006 3400 0467

lub przekazem pocztowym, który należy wystawić na pismo „Michael” i skierować na adres poniżej:

Dwumiesięcznik MICHAEL – Polska
ul. Komuny Paryskiej 45/3A, 50-452 Wrocław
Tel.: (071) 343-6750

Prenumerata w Australii & NZ

Droży Czytelnicy! Aby otrzymywać nasze pismo MICHAEL w Australii, należy wpłacić odpowiednią kwotę w dolarach australijskich, (morska: 2 lata - A\$ 32 i 1 rok - A\$ 16; lotnicza: 2 lata - A\$ 64; 1 rok - A\$ 32) najlepiej za pomocą czeków personalnych lub czeków bankowych, tzw. Money Orders. Czeki należy wystawiać na Renata Stirrat i wysłać na adres jak poniżej:

Pismo MICHAEL c/o Renata Stirrat
32 Dundee Ave, Holden Hill, SA 5088
Tel.: (08) 8261-0729 -w jez. polskim i angielskim

„Prenumerata-prezent”

Zamawiając prenumeratę jako prezent dla kogoś, czynisz wspólnym gestem i niespodzianką. Przyczyniasz się także do pogłębienia świadomości indywidualnej, rodzinnej i narodowej! Im więcej ludzi przeczyta nasze artykuły, tym więcej pozna prawdę. Na blankiecie lub zwykłej kartce papieru należy podać imię, nazwisko i adres osoby, która ma otrzymywać nasze pismo.

Poprzednie wydania MICHAELA

Istnieje możliwość nabycia poprzednich numerów MICHAELA w różnych językach. Do tej pory w języku polskim ukazało się 44 pełnych (16 i 24-stronicowe) numerów. Sprawy i problemy poruszane w tym piśmie nie dezaktualizują się, tak jak to się dzieje w innych gazetach i magazynach. Cena każdego pojedynczego egzemplarza wynosi \$2 / 3 zł plus koszt przesyłki.

Bezpłatne wydruki / ulotki

UWAGA! Ci wszyscy, którzy chcieliby otrzymać dowolną ilość bezpłatnych wydań, ulotek MICHAELA, aby rozprowadzić je w swoim otoczeniu, proszeni są o skontaktowanie się z naszymi biurami telefonicznie lub pisemnie. Ulotki są bezpłatne, ale dotacje na pokrycie kosztów druku i wysyłki są mile widziane.

Publikacje o Kredycie Społecznym i systemie monetarnym

W języku polskim:

Globalne oszustwo i drogi wyjścia (L. Even)	14zł / \$12
Dlaczego wciąż brak nam pieniędzy (Barclay-Smith)	10zł / \$7
Falszerze pieniądze (L. Soucy)	10zł / \$7
Kryzys pieniądza (Ch. Hollis)	17zł / \$10
Kredyt Społeczny a Katolicyzm (G.H. Levesque OP)	7zł / \$5
Lichwa (H. Belloc)	7zł / \$5
Fatima i wielki spisek (D. Manifold)	16zł / \$10
Pieniądz korzeń wszelkiego zła (D. Manifold)	5zł / \$4
O pieniądzu i lichwiarzach (R. Gładkowski)	6zł / \$4
i inne.	

W języku angielskim i francuskim:

In This Age of Plenty (Louis Even)	\$25.00
The Money Myth Exploded (L. Even)	\$3.00
What Do We Mean By Real Social Credit (L. Even)	\$4.00
A Sound and Effective Financial System (L. Even)	\$4.00
The meaning of Social Credit (Colbourne)	\$13.00
Social Credit (C.H. Douglas)	\$18.00
Economic Democracy (C.H. Douglas)	\$21.00
The Money Trick (C.Barclay-Smith)	\$10.00
The Counterfeiters (L. Soucy)	\$10.50
The Monopoly of Credit (C.H. Douglas)	\$21.00
The Approach to Reality (C.H. Douglas)	\$3.00
An Introduction to Social Credit (Monahan)	\$13.00
The Nature of Credit (T.V. Holmes)	\$2.00
Social Credit Principles (C.H. Douglas)	\$1.50
Why I am a Social Creditor (B. Monahan)	\$3.00
The New and The Old Economics (C.H. Douglas)	\$3.00
Whose service is perfect freedom (C.H. Douglas)	\$10.00
The Tragedy of Human Effort (C.H. Douglas)	\$3.00
and others	

Pionki w grze



William Guy Carr

część dwudziesta czwarta

Baskowie posiadają swój własny język, kulturę i tradycje, które mają korzenie w starożytności. Są oni głęboko religijni i bardzo dumni. Podobnie jak wielu francuskich Kanadyjczyków, Baskowie uważali, że zasługują na narodową niepodległość. Dla osiągnięcia tego celu zorganizowali ruch separatystyczny, żeby uwolnić Basków od reszty Hiszpanii. Jako, że była to jedynie naturalna droga, konspiratorzy ruchu rewolucyjnego w Hiszpanii nie przeczyli takiej sytuacji. Baskowie byli gorącymi rzymskimi katolikami. Uważali, że w razie potrzeby zostaną usprawiedliwieni w walce o niepodległość polityczną. Olbrzymia większość, jednakże, nigdy **świadomie** nie wiązała się z partią komunistyczną, żeby osiągnąć swój cel. A jednak oto, co się właśnie wydarzyło. „Komórki” marksistowskie przeniknęły do społeczeństwa baskijskiego. Tak dobrze ukryli oni swoją prawdziwą tożsamość, że zostali przywódcami „separatystów”. Potem poprowadzili Basków na rzeź. Działając pod sztandarami wielkiego patriotyzmu i religijnej żarliwości, przywódca Basków, prezydent Aguirre, Giral i Negrin zmieszali i połączyli w nieprawdopodobną masę krzyż Chrystusa, **pistolet** anarchizmu oraz **sierp** i **młot** komunizmu. Potem, kiedy zaczęła się rewolta, masy zostały pozostawione swojemu losowi. Aguirre stał na **czele** państwa baskijskiego i był generalissimumem baskijskich armii. Przebywał w swoim biurze w Bilbao, kiedy mordowano setki katolickich księży i innych przywódców baskijskich. Ich męczeństwo naturalnie powiększyło nienawiść istniejącą między Baskami i Hiszpanami.

F. J. Olondriz napisał przedmowę do książki pt. „Czerwone prześladowanie w kraju Basków”, której autorem był José Echeandia. Pisał on: „Gdy nadszedł dzień, separatysty baskijscy, zaślepieni pasją, wielu z nich zapominając o swojej wierze i katolickich uczuciach, poczuli się blisko i mocno zjednoczeni z komunistami, ateistami i anarchistami... i przystąpili do wojny, stali się odpowiedzialni za zabijanie ludzi, wierząc, że wszystkie środki były dozwolone i buntowniczo ignorując stanowcze słowa swojego przywódcy religijnego, papieża Piusa XI, zawarte w jego encyklice *Divini Redemptoris*: '(58) **Komunizm jest zły w samej swej istocie i w żadnej dziedzinie nie może z nim współpracować ten, kto pragnie ocalić cywilizację chrześcijańską**'. Jak dobrze niektórzy nasi politycy z najwyższego szczebla powinni byli pamiętać te słowa mądrości, kiedy próbowali współpracować w czasie II wojny światowej ze Stalinem. Inną prawdą, której przywódcy rządowi nie mogą nigdy zapominać, jest fakt, że komuniści i **wszystkie** inne międzynarodowe grupy są używane przez Iluminatów do realizowania ich własnych tajnych planów i ambicji.

Rozdział XIV

FRANCO

Żeby zrozumieć, co stało się w Hiszpanii w 1936 r. trzeba posiadać co najmniej ogólne pojęcie o tym, jakiego rodzaju człowiekiem był faktycznie Franco. Franco wstąpił do armii hiszpańskiej, poważnie planując zrobienie w niej kariery. Jego życie w armii

można odczytywać jak powieść. Odnaczył się po przyjęciu go do Legionu Hiszpańskiego. Zamienił klęskę zadaną generałowi Sylvestre przez Maurów w ostateczne zwycięstwo. Nie tylko prowadził swoje oddziały nieustraszenie, ale wzbudzał w nich wielkie zaufanie dzięki swojemu strategicznemu geniuszowi. Zyskał także respekt wrogów z powodu swoich postępów militarnych i rozsądnej polityki administracyjnej w Maroku. Maurowie podziwiali go jako kogoś prawie świętego. Zaczęli nazywać go „Zwycięzcą”, „Wodzem wodzów”, „Odważnym jak lew”. Wyjaśnia to dlaczego skupili się wokół niego, kiedy poprosił ich o lojalność w lipcu 1936 r.

Nie mówi się o Franco, że cieszył się **popularnością** u swoich braci generałów. Większość z nich okazywała mu jednak respekt. To właśnie uchroniło rząd Frontu Ludowego od przekształcenia się w totalitarną dyktaturę.

Azaña, Caballero i Carlos Prieto zdominowali rząd Frontu Ludowego. Señor Gil Robles i Calvo Sotelo stali na czele opozycji prawicowej.

Kiedy Sotelo ujawnił w Kortezach, że od lutego do czerwca 1936 r. miało miejsce 113 strajków generalnych, 218 strajków częściowych, spalono 284 budynki, 171 kościołów, 69 klubów i 10 biur redakcji gazet, że popełniono ponad 3300 zabójstw, ówczesny premier Casares Quiroga, skoczył na równe nogi i ze złością ripostował: „Będzie pan osobiście odpowiedzialny za emocje, jakie wywoła pańskie przemówienie”.



Dolores Ibarruri (1895-1989)

go na teren należący do pobliskiego kościoła i zamordowano. To wydarzenie spowodowało, że wielu hiszpańskich generałów złamało swoją przysięgę złożoną Wielkiemu Wschodowi i nalegało, żeby Franco przejął władzę w Hiszpanii. Dolores Ibarruri była agentem stalinowskim w Hiszpanii. Powierzono jej zadanie korumpowania funkcjonariuszy armii, organizowania i kierowania napadami na rządowe arsenały oraz uzbrojenia sił rewolucyjnych w Hiszpanii. Wykonywała swoje rozliczne zadania z największą skutecznością.

Po zamordowaniu Sotelo członkowie Gwardii Szturmowej napadali na domy wielu innych prominentnych antykomunistów, ale wielu z nich ostrzegano i dzięki temu zdołali uciec.

W dniu wyborów w lutym 1936 r. generał Franco telefoniował do generała Pozasa, który kierował wtedy gwardią cywilną. Ostrzegł go, że wybrani do Kortezów komuniści planowali wznieść przemoc tłumy w nadziei, że mogliby rozwinąć akcję rewolucyjną w celu obalenia rządu republikańskiego. Generał Pozas odpowiedział generałowi Franco, że myśli, iż jego obawy są przesadzone. Generał Franco zatelefonował następnie do generała Molero, ministra wojny. Poinformował go o grożącym niebezpieczeństwie. Franco zasugerował, że może ogłosić stan wojenny. Przygotował konieczne rozkazy, które dały mu upoważnienie do zapobiegania eskcesom i przemocy tłumy. Żeby umożliwić mu zabezpieczenie prawa i porządku i uchronić rząd republikański przed akcją rewolucyjną, potrzebne były tylko podpisy członków Rady Ministrów. Ale Portela, który

pełnił wtedy funkcję premiera, argumentował, że był zbyt stary, żeby wprowadzić decyzje gabinetu w życie. Franco ripostował: „Doprowadziliście Hiszpanię do tego żałosnego stanu. Waszym obowiązkiem jest teraz dolożenie wszelkich starań i uratowanie jej.”

Generał Franco otrzymał rozkaz wyjazdu na Wyspy Kanaryjskie. Rozkaz ten oznaczał faktycznie jego wygnanie z Hiszpanii.

Przed wyjazdem generał Franco odbył naradę z generałami Molą i Varelą. Zapewnili go, że są przekonani, iż kiedy inni generałowie, którzy wstąpili do łóż militarnych Wielkiego Wschodu, poznają prawdę, większość z nich zerwie z Wielkim Wschodem i zaakceptuje przywództwo Franco. Przed zakończeniem spotkania ustalono tajne środki komunikacji między Molą i Franco. Natychmiast po wyjeździe Franco na Wyspy Kanaryjskie agenci Stalina wznowili swoją działalność.

23 czerwca 1936 r. Franco napisał długi list do ministra obrony, w którym jeszcze raz wskazał wyraźne niebezpieczeństwa.¹ Jednak ostrzeżenia te zostały zignorowane tak jak i inne. Oczywiście było, że komunistyczni członkowie rządu republikańskiego potrafili zdominować jego politykę i działania.

Zabójstwo Calvo Sotelo 13 lipca było decydujące dla Franco. Wystąpił on zaszyfrowaną wiadomość do generałów, którzy przysięgli walkę o uchronienie Hiszpanii przed stworzeniem z niej satelickiego państwa Rosji. Wśród tych, z którymi Franco nawiązał kontakt byli: Mola, Goded, Fanjul, Sanjurjo, Saliquet, kilku oficerów hiszpańskiej marynarki wojennej i Queipo de Llano. Po wysłaniu tego komunikatu Franco odleciał z Wysp Kanaryjskich do Tetuanu, gdzie mógł polegać na lojalności wojsk marokańskich, o czym dobrze wiedział.

21 lipca 1936 r. Franco wydał proklamację, która definiowała wchodzącą w grę kwestię przy użyciu najmniejszej możliwej ilości słów. Brzmiała ona: **„Obowiązkiem każdego człowieka jest przystąpienie do zdecydowanej walki między Rosją i Hiszpanią”**. W ten sposób zaczęła się wojna domowa. Profesor Unamuno wyjaśniał tę kwestię nawet jeszcze zwięźle. Powiedział: **„Jest to walka chrześcijaństwa z barbarzyństwem”**. Powinien był powiedzieć: „z iluminizmem”.

Uzyskano inne dowody potwierdzające spisek stalinowskiego Kominternu, którego celem był podbój Hiszpanii, żeby wywołać totalną wojnę między Brytanią i jej sojusznikami z jednej strony a Niemcami i ich sprzymierzeńcami z drugiej. Oto raport, dotyczący spotkania sekretariatu politycznego Kominternu, które odbyło się 25 stycznia 1938 r. Celem spotkania było **przedyskutowanie sposobów i środków rozwoju działań rewolucyjnych w Hiszpanii i Północnej Afryce**.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele Profinternu i zagranicznych oddziałów GPU (Tajnej Policji)². Obecni byli wszyscy najbardziej doświadczeni moskiewscy przywódcy rewolucyjni. Jeżow, kierownik tajnej sekcji Kominternu; Georgi Dymitrow, w 1933 r. oskarżony o podpalenie Reichstagu; szefowie Ligi Bezbożników i Ligi Wolnomyślicieli; ówczesny sekretarz Międzynarodówki Komunistycznej; Schick, Manuilski i Łozowski z Profinternu; Popescu, Weintrauben, Gurowicz, Liemann, Turrini, Adami i Valdez, którzy reprezentowali Radę Spraw Zagranicznych w biurze politycznym Kominternu. (Są to nazwiska ludzi, którzy wszyscy w późniejszych latach wzięli aktywny udział w szerzeniu komunistycznej sfery wpływów na świecie.) Po rozpoczęciu spotkania Dymitrow wygłosił płomienne przemówienie.

Potępił on brak misyjnej energii wśród specjalnych wysłanników wojskowych, którzy zostali skierowani do Hiszpanii, żeby pomóc skorumpować rząd Frontu Ludowego i prowadzić operacje wojskowe armii

¹ Detale można znaleźć w książce Arrary pt. *Franco*.
² GPU – Zjednoczony Państwowy Zarząd Polityczny, naczelny organ sowieckich władz bezpieczeństwa utworzony w 1923 r. W 1934 r. GPU włączono do Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych. (przyp. tłum.)



Francisco Franco (1892 – 1975)

NOWOŚĆ
MICHAELA

Ukazała się w końcu długo oczekiwana druga część roczników MICHAELA z lat 2003-2005. (nr 20 - 34 włącznie) o formacie: 29.5 cm x 42 cm. Solidnie zszyte i pięknie oprawione zieloną skórą stanowią niesamowitą okazję i wygodę. Można je nabywać w naszych biurach w cenie \$35 / 85 zł. (koszt przesyłki wliczony). Istnieje również możliwość nabycia pierwszej części roczników wydania 1999-2002 w tej samej cenie. Edycje limitowane.

www.michael.org.pl

Lojalistycznych. Ich działania, mówił: „nie przynosiły wystarczającej zachęty i rewolucyjnego zapału wśród szerokich mas europejskich. Uzyskane rezultaty nie usprawiedliwiały podjętego wysokiego ryzyka. ZASADNICZA WALKA, KTÓREJ CELEM BYŁO DOPROWADZENIE DO ZBROJNEGO KONFLIKTU MIĘDZY DWOMA GRUPAMI PAŃSTW KAPITALISTYCZNYCH, NIE DOSZŁA DO SKUTKU.” Potem, kontynuując, opowiadał się za tym, że „sowiecki komendant wojskowy w Hiszpanii powinien przejść pod kontrolę emisariuszy Kominternu, takich jak ambasadorowie, którzy wiedzą, w jaki sposób wpoić mu niezbędną uczucia rewolucyjną”.³

W okresie wojny domowej w Hiszpanii propaganda wydawana w tym czasie przekonywała przeciętne osoby, że niewielka grupa generałów zorganizowała rewoltę w celu obalenia republikańskiego rządu Frontu Ludowego i ustanowienia dyktatury wojskowej. Siły zbrojne Frontu Ludowego nazwały się **Lojalistami**. Siły zbrojne Franco nazwały się **Nacjonalistami**. **Lojaliści** obejmowali wszystkie frakcje polityczne **na lewo** od centrum. **Nacjonalisti** składali się ze wszystkich odłamów politycznych **na prawo** od centrum.



Komuniści byli podzieleni na dwie grupy... tych, którzy zamierzali przekształcić dyktaturę proletariatu w stalinowskie państwo totalitarne i tych, którzy chcieli uczynić sowiecką Hiszpanię jednostką w Międzynarodówce Republik Sowieckich zgodnie z teorią marksistowską. Wojska nacjonalistyczne włączały ludzi, sponsorujących ruch karlistowski, którego celem od 1837 r. było przywrócenie tronu hiszpańskiego potomkom Don Carlosa. Karliści zamieszkiwali prowincję Nawarry i wspierali nacjonalistyczną armię Franco po prostu dlatego, że nie mieli zamiaru tolerować komunizmu w Hiszpanii.

Na **prawicy** byli także falangiści, skrajni **prawicowcy**, wśród których znajdowała się niewątpliwie spora ilość nazistów typu niemieckiego, zwolenników użycia **totalnej wojny** do pokonania swoich **lewicowych** wrogów. Zrozumiałe jest, że w tej sytuacji ci z **prawej** strony oskarżali tych z **lewej** o to, że są komunistami, podczas gdy ci z **lewej** oskarżali tych **na prawo** od centrum, że są **faszystami**. Najstraszniejsze okrucieństwa, włączając tortury, okaleczenia, gwałty i egzekucje tysięcy niewinnych ofiar, popełniane były przez komunistów jako część przyjętego wzorca Rządów Terroru. Nieliczni ekstremiści po stronie Franco także popełniali okrucieństwa. Wydaje się, że wszystkie wojny domowe zamieniają wielką liczbę ludzi w nieludzkie stworzenia, które schodzą poniżej poziomu zwierząt, kiedy narasta w nich żądza krwi. Wojny domowej nie można usprawiedliwić. Ci, którzy popierają wojny rewolucyjne powinni zostać straceni. Dowody pokazują, że król Hiszpanii w 1931 r. i generał Franco w 1936 r. zrobili wszystko, co było w ich mocy, żeby uniknąć wojny domowej.

Franco nie mobilizował obywateli Hiszpanii, żeby skupili się wokół niego, dopóki nie wyczerpał wszystkich innych środków zapobieżenia komunistycznemu zamachowi stanu, który miał miejsce 26 lipca 1936 r. Armia zawodowa w Hiszpanii została w wielkim stopniu zredukowana. Została zastąpiona przez Narodowe Siły Policyjne, kontrolowane przez rząd **lewicowy**. To nadzwyczajne, że próba pokonania komunistycznego spisku przez Franco nie doznała niepowodzenia, ponieważ powojenne dochodzenie ujawniło, iż w 1936 r. siły zbrojne były naszpikowane zdrajcami, zarówno oficerami jak i ludźmi, którzy umieszczeni byli w kluczowych miejscach przez agentów Moskwy, pracujących w rządzie Frontu Ludowego w Hiszpanii. 21 lipca 1936 r. kierowana przez Moskwę organizacja, mająca przejąć rząd w Hiszpanii, była skompletowana.

³ Słowa przytoczone w numerze „Gringoire” z 11 lutego 1938 r.

Franco wiedział, że Julio Alvarez del Vayo, który był ministrem spraw zagranicznych w rządzie republikańskim i komisarzem-generałem, w ciągu jednego dnia wyznaczył setki komisarzy politycznych do armii republikańskiej. Większość z nich była komunistami. Vayo uczynił to bez konsultacji z premierem. Komisarze zmuszali żołnierzy do wstępowania do partii komunistycznej, oferując im korzyści i awans, jeśli to zrobili i grozili prześladowaniami przy użyciu wszystkich środków pozostających w ich mocy, jeśli tego nie zrobili. Luis Araquistain, były ambasador Republiki Hiszpańskiej w Paryżu, opublikował tę informację w *New York Times*’ie 19 maja 1939 r. Udowodniono, że była to prawda.

Indalecio Prieto był socjalistycznym posłem hiszpańskim i ministrem obrony narodowej w czasie hiszpańskiej wojny domowej. Pomagał w kierowaniu wojną przeciwko Franco. W raporcie opublikowanym w Paryżu w 1939 r., zatytułowanym „Jak i dlaczego opuściłem Ministerstwo Obrony Narodowej”, pisał: „Trudno stać na straży, ponieważ są tam zajmujący poufne stanowiska komuniści, którzy, żeby uniknąć podejrzeń, mają rozkaz ukrywania swoich związków, a czasami nakaz ich zatajenia przez przynależność do innych partii. Dr Juan Negrín był jednym z nich. Był on jednym z najpotężniejszych ludzi w Hiszpanii w czasie wojny domowej.” Prieto pisał o nim: „Ponieważ odmówiłem wykonywania rozkazów z Moskwy, Juan Negrín wykluczył mnie 5 kwietnia 1938 r. z rządu, którego był premierem. Byłem ministrem obrony narodowej w jego rządzie. Podjęto przeciwko mnie dwie równoległe akcje. Jedna została powierzona rosyjskiej tajnej policji i osobom wojskowym, które działały w naszym kraju, druga – hiszpańskim komunistom... Rosjanie rozkazywali, a hiszpańscy komuniści wykonywali rozkazy.”

Dr Juan Negrín utrzymuje, że nie był i nie jest komunistą, ale był tym, który rozkazał dostarczenie 7000 skrzynek hiszpańskiego złota Stalinowi. Były one załadowane na statki „Kine”, „Neve” i „Volgiles”. Wszystkie trzy płynęły pod sowiecką banderą. José Velasco i Arturo Candela towarzyszyli ekspedycji do Odessy jako mężowie zaufania. Wszystko odbywało się potajemnie i **inni członkowie rządu Frontu Ludowego nie byli świadomi tej sytuacji**. W czasie rządów Negrína powołano na stanowiska podsekretarzy obrony trzech komunistów i byli to trzej zwierzchnicy republikańskiej armii, marynarki wojennej i lotnictwa wojskowego.⁴

Largo Caballero był komunistą, ale kiedy odmówił wykonania rozkazu wydanego mu przez moskiewskich emisariuszy, oni lekceważyli jego zarządzenia **nawet, gdy został premierem**. Kiedy próbował naprawić swoje błędy, było już za późno. Prieto wy-

⁴ Kradzież tego złota była wciąż międzynarodowym problemem w 1955 r. Franco żądał zwrotu złota od Związku Radzieckiego.



jaśnia, jak moskiewscy agenci uzyskali tak absolutną kontrolę **lewicowych** przywódców w obcych krajach. Pisał on: „Większość stanowisk dowódców wojskowych w rządzie Frontu Ludowego zajmowali ostatecznie komuniści i w ich rękach znajdowały się najważniejsze stery **władzy**. Jak to się mogło stać? Poprzez system przymusu stopniowanego między indywidualnymi awansami dla tych, którzy ugięli się i zabijanie tych, którzy się zbuntowali.”

Theo Rogers w swojej książce „Hiszpania. Tragiczna podróż” czyni odniesienia do zdobytych dokumentów, które bez wątplenia dowodzą, że wybuch rewolucji na pełną skalę planowany był na lipiec 1936 r. Rogers pisał: „Odkrycie dokumentów i planów wśród wojujących komunistów i anarchistów wskazywało, że do wybuchu dojrzał starannie uknutny spisek, który wyrzuci nawet centralny rząd w Madrycie i ustanowi sowiecką dyktaturę”. Dzieło Iluminatów.

Oświadczenie Rogersa okazało się prawdą. Przedstawiono dowody wskazujące, że zarówno generał Franco jak i generał Mola wiedzieli już w kwietniu 1936 r., że komunistyczny zamach stanu został zaplanowany najpierw na 1. maja, potem przesunięty na 29. czerwca, a w końcu na 22. lipca. Opóźnienie zostało zarządzone po to, żeby dać tym, którym powierzono wprowadzenie planu rewolucji w życie, więcej czasu na uzupełnienie ostatnich niezbędnych detali.

(cdn)

William Guy Carr

Unia Europejska: „imperium”

To jest wiadomość oficjalna. W stwierdzeniu, które było albo największą gafą w historii 50-letniego projektu Unii Europejskiej, albo po prostu oznajmieniem faktu, który każdy podejrzewał od raczej długiego czasu, przewodniczący Komisji Europejskiej oświadczył, że Unia Europejska jest imperium.

Na konferencji prasowej w Strasbourgu 10 lipca 2007 r. Jose Manuel Barroso, przewodniczący Komisji Europejskiej parlamentu został zapytany przez dziennikarza, jak mógłby scharakteryzować Unię Europejską. Oto odpowiedź Barroso:

„Czasami lubię zestawiać to z porównaniem Unii Europejskiej jako tworów, do organizacji imperiów. Mamy rozmiary imperium, ale jest tu wielka różnica. Imperia były zwykle tworzone siłą, z centralnie narzuconą innym wolą i dyktatem. To, co mamy teraz, jest pierwszym nieimperialnym imperium. Mamy 27 krajów, które w pełni zdecydowały się pracować razem i zsumować swoją suwerenność. Sądzę, że jest to wspaniała konstrukcja i powinniśmy być z niej dumni. Przynajmniej my w Komisji jesteśmy z niej dumni.”

Planem zwolenników utworzenia jednego rządu światowego (zwłaszcza Davida Rockefellera i jego Komisji Trójstronnej) jest powołanie do życia trzech superpaństw z trzema głównymi regionami ekonomicznymi na świecie: Europą, Ameryką Północną i Dalekim Wschodem (Japonia, Korea Południowa, Tajwan itd.). Będzie to ostateczny krok przed utworzeniem rządu światowego, ze wszystkimi narodami, rezygnującymi ze swojej suwerenności i połączonymi w jeden scentralizowany globalny organizm. Możemy usłyszeć w mediach coraz więcej nawoływań o utworzenie Unii Północnoamerykańskiej, łączącej USA, Kanadę i Meksyk, i posiadającej wspólną walutę o nazwie „amero”. Jeśli chcemy zachować naszą wolność, musimy trzymać się z daleka od tych diabelskich planów władców pieniądza!



Jose Manuel Barroso

Wielki misjonarz Kredytu Społecznego

Prowadził prace misyjne na całym świecie, co było życzeniem Louisa Evena

Prawdziwymi gwiazdami naszego życia są osoby, które potrafiły żyć w sposób prawy. One są światłami nadziei.

Benedykt XVI
(encyklika „Spe salvi”, 2007 r.)

Z wielkim żalem zawiadamiamy o śmierci naszego niestrudzonego Pielgrzyma św. Michała Pierre'a Marchildona, który zmarł w poniedziałek 17 grudnia 2007 r. Miał 59 lat i 8 miesięcy. Ponieśliśmy wielką stratę w naszym zgromadzeniu. Musimy prosić Pana Żniwa, aby posłał nam dziesięciu młodych Pielgrzymów w jego miejsce, ponieważ śmierć Pierre'a Marchildona pozostawiła ogromną pustkę.

Okoliczności śmierci

Po przejściu wielu medycznych badań, których wyniki nie były aż tak alarmujące, Pierre Marchildon w towarzystwie Jacka Morawy, przybył do szpitala w Mississauga (miasto łączące się z Toronto) około godz. 19 wieczorem, 17 grudnia. Podczas rejestracji Pierre zemdlął, osuwając się powoli na ziemię. Później okazało się, że to był zawał serca. Natychmiast zajęła się nim grupa medyczna, podejmując decyzję o przeprowadzeniu operacji na otwartym sercu, gdyż aorta była całkowicie zatkana. Pomimo przetkania owej tętnicy serce Pierre'a było zbyt słabe, aby podjąć dalszą pracę. Nawet po reanimacji serce stawało. Nie było żadnej możliwości przywrócenia go do życia. Wszystkie mniejsze żyły otaczające serce były już całkowicie stwardniałe (martwe). O godz. 22 dusza Pierre'a Marchildona opuściła jego ciało, a lekarze nie byli w stanie już nic więcej dla niego zrobić. Niech woli Bożej stanie się zadość.

Narodziny i początki pracy w dziedzinie Kredytu Społecznego

Pierre Marchildon urodził się 15 kwietnia 1948 r. w Lafontaine, w kanadyjskiej prowincji Ontario, w jej francuskim regionie krainy «Kanadyjskich Męczenników», do których miał szczególne nabożeństwo. Jego wujek, ksiądz Tomasz Marchildon, był jezuitą i proboszczem parafii. Był jednym z pierwszych współpracowników Louisa Evena, założyciela ruchu Pielgrzymów św. Michała. Przyjmował Pielgrzymów we własnym domu oraz organizował spotkania w sali parafialnej, która była wypełniona po brzegi każdego miesiąca. Dlatego też właśnie rodzice Pierre'a, Pani i Pan Clement Marchildon, byli oboje głębokimi kredytowcami społecznymi, a Pierre był dziewiątym spośród ich dziesięciorga dzieci.

Kiedy jego matka Virginia Hamelin-Marchildon owdowiała, zaczęła chodzić od do domu rozpoznając Kredyt Społeczny. Przyjmowała dyrektorów zgromadzenia oraz wszystkich Pielgrzymów w swoim domu, którzy z ochotą wstępowali w jej progę podczas swoich misyjnych podróży. W takiej to atmosferze miłości i sprawiedliwości wzrastał Pierre. Nigdy nie domagał się niczego dla siebie i zawsze był gotowy do pomocy, ktokolwiek jej potrzebował. Tak właśnie został wychowany.

Pielgrzymi św. Michała konsekrowani Matce Bożej

8 marca 1974 r. w wieku 25 lat, po nieco frywolnej młodości, Pierre Marchildon wstąpił na pełny etat w szeregi Pielgrzymów św. Michała. Jak sam mówił, często chodził modlić się przed figurą Matki Bożej. Ta figura dobrej Matki, która poruszyła oczami, zdobyła jego serce i w tym momencie postanowił porzucić współczesny świat i zostać „apostolem” pisma MICHAEL.

Jego brat Mark powiedział, że ich mama zasmuciła się widząc Pierre'a zostawiającego przegrody tego świata i wstępującego w szeregi Pielgrzymów św. Michała. Jednak widząc też radykalne zmiany, które nastąpiły w życiu Pierre'a, całkowicie się uspokoiła. Widziała zarówno jego żarliwą miłość do Boga i Dziewicy Maryi, jak również jego całkowite poświęcenie się pracy, którą ona kochała i sama wykonywała.

Jej Pierre został poświęcony Maryi według traktatu św. Ludwika Marii Grignon de Montfort w Wielki Czwartek, 3 kwietnia 1980 r. (zob. zdjęcie obok).



Prawdziwie żył tą konsekracją. Był prawdziwym katolikiem bez miary. Uczęszczał na codzienne Msze św. każdego ranka, a swoją siłę czerpał z Eucharystii. I tak też było w dniu jego śmierci. Rano wziął udział w Świętej Ofierze i przyjął Pana Jezusa do swego serca.

Całkowite oddanie

Oddał się całkowicie pracy misyjnej, którą prowadził nieprzerwanie przez 33 lata. Był odpowiedzialny za Pielgrzymów św. Michała w całym Toronto, a grupa, którą stworzył była tak oddana jak i on sam. Jego comiesięczne spotkania cieszyły się wielką popularnością, zarówno wśród Kanadyjczyków jak i innych narodowości, a zwłaszcza Polaków, którzy w wielkiej liczbie w nich uczestniczyli. Ten właśnie zapał Pierre'a wydał nam Jacka Morawę i Janusza Lewickiego, redaktorów polskiej wersji dwumiesięcznika MICHAEL oraz Carlosa Reyesa z Quito w Ekwadorze, redaktora wersji hiszpańskiej.

Pierre Marchildon dużo czasu poświęcał na rozmowy z ludźmi. Zapraszał ich na comiesięczne spotkania, co przynosiło duże owoce. Jego przemówienia zawsze trafiały do słuchaczy, a zwłaszcza to ostatnie, które wygłosił na spotkaniu 9 grudnia



2007 r. Ktoś nawet powiedział, że Pierre pobił samego siebie. Na początku spotkania powiedział, że nie będzie mówił, bo nie za dobrze się czuje. Jednak bez żadnego przygotowania, tak jakby wiedziony przez Ducha św., zrobił wykład, który trwał dwie godziny. Jego wystąpienie było wyjątkowo natchnione. Takie było świadectwo jego współpracowników z Toronto. Ci, którzy go słyszeli byli bardzo poruszeni. W środę, 12 grudnia, cztery dni przed swoją śmiercią, odbył jeszcze spotkanie w swojej rodzinnej parafii w Lafontaine. Jego bracia, Mark, Maurille, Celestine i siostra Cecile (pani Genir) – wszyscy kredytowcy społeczni, oraz inni członkowie jego rodziny i przyjaciele, widzieli go po raz ostatni.

4000 prenumerat rocznie

Każdego roku imię Pierre'a Marchildona zawsze było pomiędzy najlepszymi na liście tych, którzy zbierają prenumeraty naszego dwumiesięcznika, ze średnią 3000 prenumerat rocznie. Przez wiele lat przekraczał liczbę nawet 4000. W dniu jego śmierci otrzymaliśmy raport: 34, 30, 22, 21, 25 i 24, w sumie 156 prenumerat w ciągu sześciu dni. Można powiedzieć, że umarł na polu apostołskiej walki. Nigdy nie miał wakacji. Jego zapał i dynamizm dodawały ducha wielu innym i tak zdobywał on serca tych, których spotykał na swojej drodze.

Niech jego przykład i wytrwałość wznoszą ogrom tych dusz, które są tak gorliwe jak on. Był człowiekiem drogi i apostołem krucjaty od drzwi do drzwi. Był wielkim misjonarzem w wielu krajach świata. Jeżeli nie był w drodze, chodząc od drzwi do drzwi lub prowadząc spotkania, to rozmawiał przez telefon, zapraszając na nie ludzi. Nawet wówczas, gdy jechał z kimś samochodem jako pasażer, prowadził rozmowy telefoniczne z ludźmi. Jeśli miał sukcesy, to tylko ze względu na wysiłek i entuzjazm, z jakim podchodził do sprawy.

Prace misyjne na całym świecie

Ponieważ był dwujęzyczny (angielski i francuski), odwiedził wszystkie prowincje Kanady i prawie wszystkie stany w USA, prosząc o nocleg i posiłek, zmieniając miejsca każdej nocy podczas swoich trzymiesięcznych tras. Raz też odbył sześciomiesięczną trasę non-stop przez Kalifornię, Teksas, Arizonę i Nowadę z towarzyszącym mu Patrykiem Tetrault.

Dotarł również z dobrą nowiną o Kredycie Społecznym do wielu krajów Europy: do Francji, Niemiec, Belgii, Włoch i Polski. W Polsce, oprócz spotkań, był w 2002 r. gościem Radia Maryja w Rozmowach Niedokończonych, gdzie mówił na temat „Kanada i Nowy Porządek Świata”. Słuchały go miliony Polaków, również tych poza granicami kraju. Był w Afryce: w Ghanie, na Wybrzeżu Kości Słoniowej, w Nigerii i Kongo (dawny Zair), gdzie w towarzystwie Jean-Pierre Richarda spotkał się z kardynałem, czterema arcybiskupami i 15 biskupami. Był w Oceanii: w Australii i w Nowej Zelandii. W Ameryce Łacińskiej: w Ekwadorze, Kolumbii, Peru, Argentynie itd. I wszędzie gdzie dotarł, szli za nim apostołowie. Jego konferencje i wykłady pozostawiały nadzieję na lepszy świat dla rodzin, na świat sprawiedliwości, pokoju i pomyślności. Wyjaśniał im w kilku słowach przyczynę niedostatku i ubóstwa na świecie i ludzie rozumieli go i z zapałem chcieli mu pomagać.

Dziennikarstwo

Pisał też artykuły do MICHAELA. Były one zawsze bardzo dobrze udokumentowane i zawierały przenikliwe analizy zachodzących na świecie zmian. Pierre Marchildon prowadził szczegółowy „biały wywiad”. Potrafił wyszukać w różnych dziwnych miejscach zaskakujące czasem i niedostępne gdzie indziej informacje. Natychmiast opracowywał je, komentował i pisał kolejny artykuł. Widział zagrożenia w miejscach, na które inni nie zwracali wystarczającej uwagi. Potrafił łączyć ze sobą odległe zjawiska, co pozwalało zobaczyć wiele spraw z zupełnie innej strony.

Świadectwa

Listy z kondolencjami, które otrzymaliśmy z całego świata dają nam świadectwo, jakie było jego całe życie. Przytoczymy tutaj tylko trzy z nich, które

streszczają w kilku słowach uczucia wielu innych ludzi z różnych zakątków świata.

Jego Ekszelencja biskup Benjamin Almoneda, biskup z Filipin

„Jestem bardzo zaskoczony śmiercią Pierre'a, który był tak gorliwym Pielgrzymem św. Michała. Miałem nadzieję spotkać się z nim na Filipinach, aby rozpropagować doktrynę społeczną Kościoła poprzez program pokoju i sprawiedliwości Kredytu Społecznego. Ale Pan Bóg miał lepsze plany dla niego. W ramionach Ojca będzie mógł uczynić dla nas i z nami dużo więcej... Dzisiejszą Mszę św. ofiaruję za jego duszę wspólnie z moimi seminarzystami. Będę blisko z wami, głęboko związany w modlitwie przed Bożonarodzeniową szopką. Pierre otrzymał najbardziej cenny dar ze wszystkich – wieczny odpoczynek.”

+ Biskup Benjamin Almoneda, Filipiny

Jego Ekszelencja biskup Nestor Ngoy Katahwa, biskup Kolwezi w Kongo

„Z konsternacją dowiedziałem się o śmierci Pierre'a Marchildona. Wam i wszystkim Pielgrzymom św. Michała, jak i jego rodzinie, przekazuję moje szczerze wyrazy współczucia i modlitwy za jego duszę, aby mogła wejść do chwały Boga.

Znowu widzę tego krzepkiego mężczyznę, który potrafił przemawiać tak przekonująco, że zwracał na siebie uwagę wszystkich słuchających. Widzę tego apostoła Kredytu Społecznego w naszym kraju (20 lat temu, w 1987 r.), gdzie to ziarno zaczęło we mnie wzrastać.

Niech Bóg miłosierny z całą pewnością przyjmie go jako wiernego sługę.”

+ Biskup Nestor Ngoy Katahwa

Bill Daly, Nowa Zelandia

„Dziękuję za powiadomienie mnie o śmierci Pierre'a. Jestem bardzo zasmucony, ale pozostały mi przepiękne wspomnienia jego radosnego uśmiechu i jaśniejszej nadziei, z którą dzielił się ze wszystkimi. Był cudownym przykładem, jak należy podążać krokami Jezusa. Kiedy był w Nowej Zelandii trzy lata temu, podbił serca wszystkich, którzy go spotkali. Jego szlachetność, oddanie i miłość do bliźniego łatwo można było wyczuć w jego głosie i zachowaniu. Był wspaniałym wykładowcą, jak myślę, głównie dlatego, że wszystko, co mówił, mówił z serca. Niech Bóg błogosławi.”

Bill Daly

Ks. dr Bogusław Jaworowski, MSF, z Polski zadeklarował, że odprawi w styczniu 30 Mszy św. „gregoriańskich” za duszę swego przyjaciela Pierre'a.

Ks. dr Tadeusz Bienasz z Austrii, ks. Joao Pedro Cornado, SJ, z Brazylii i wielu innych księży z różnych stron świata, którzy z nim współpracowali będą również odprawiali Msze św. w jego intencji.

30 Mszy św. zamówionych przez Pielgrzymów św. Michała, zostanie odprawionych w zakonie cystersów w Rougemont, poczynając od 5 stycznia 2008 r.

Ceremonia pogrzebowa

Pogrzeb odbył się w kościele parafialnym św. Michała Archanioła w Rougemont, w sobotę 22 grudnia 2007 r. z udziałem ks. proboszcza Jacques'a Chaput, któremu towarzyszyli: ks. Edmond Brouillard, OMI, ks. Pamphile Akplogan i ks. Albert Kaumba z Togo.

Prośmy Pierre'a Marchildona, aby zdobył pośród młodzieży we wszystkich krajach, które odwiedził, przekonanych, dzielnych i pełnych zapału apostołów, takich samych jak on, aby wszyscy na świecie mogli żyć w pokoju, sprawiedliwości i pomyślności pod rządami Chrystusa Króla i Niepokalanej Maryi.

Thérèse Tardif
dyrektor Pielgrzymów św. Michała

Homilia wygłoszona z okazji Mszy św. żałobnej za spokój duszy Pierre'a Marchildona

w Kościele Chrystusa Króla w Toronto, Kanada, w dniu 19 stycznia 2008 r.

Wasza Ekszelencjo, Czcigodni Księża, Bracia i Siostry w Chrystusie Panu!

Jest taka tradycja, która ogarnia ukrzyżowanie. Mówi, że kiedy Jezus został zdjęty z krzyża, złożony został w ramionach Swojej matki. Te same ramiona, które obejmowały Go przy Jego narodzinach, objęły Go w czasie pożegnania przy śmierci. Oddanie Go musiało być dla Niej bardzo bolesne. Miał nie umrzeć. Był zbyt młody. Maria nie przygotowywała się na Jego ukrzyżowanie, jednak nie miała wyboru. Musiała zezwolić innym na zabranie Jego ciała i złożenie Go w wypożyczonym grobie.

Jest legenda, która mówi, że kiedy kamień został odsunięty od wejścia do grobu, cała rodzina i przyjaciele tam zgromadzeni, wspólnie opłakiwali ostatnie słowa, jakie Jezus wypowiedział: „Wypełniło się! Wypełniło się!”

Maria i kilku Jego uczniów, którzy stali przy Jezusie podczas Jego męki, widzieli Go jak został obnażony ze wszystkiego co miał: ubrania, rodziny, przyjaciół, godności, pocieszenia i w końcu ze Swego życia. Wszystko zostało Mu stopniowo zabrane, godzina po godzinie, aż w końcu nic nie zostało.

Nie wydaje mi się, że ktokolwiek z nas jest tak naprawdę gotowy, aby powiedzieć „do widzenia” komuś, kogo się kocha. Nie ma znaczenia, jakby to się stało – powoli z powodu przewlekłej choroby, czy też nagle, jak w przypadku Pierre'a – życzylibyśmy sobie, ażeby zatrzymać naszego ukochanego, choć na trochę dłużej. Nawet kiedy traktujemy śmierć jako przyjaciela, który przynosi koniec bólu i cierpienia, jest w nas coś, co życzyłoby sobie, żeby to był tylko zły sen, żeby nasz ukochany nigdy nie zachorował, a jego życie powróciło do normalności.

Wiem, że rodzina i znajomi Pierre'a muszą czuć to samo, co Maryja i uczniowie czuli wówczas tego dnia. Lecz wtedy, nagle, bez ostrzeżenia i bez jakiegokolwiek przygotowania On zostaje im zabrany i musieli stanąć w obliczu tego, co Maryja była zmuszona przeżyć. Musieli oddać tego mężczyznę, który był tak ważny w ich życiu. Musieli oddać Go w ręce innych. Pierre w końcu musiał oddać swoje życie, jak oni musieli oddać. Tak jak i dzisiaj, podczas tej liturgii żałobnej, ta wspólnota, wspólnota rodziny i przyjaciół, która również kochała Pierre'a i modli się za niego, musi także pozwolić mu odejść. Ale my nie będziemy płakać, że to koniec, ponieważ tak nie jest!

To nie jest koniec współżycia Pierre'a z nami. Mimo tego, że znaleźliśmy się nagle w żalu i żalobie, może zgniewani, jeżeli nawet czujemy pustkę i osamotnienie, jest w nas taka część, która wie, że to nie koniec historii, ponieważ Kalwaria nie była końcem historii Jezusa. Jego śmierć niczego nie zakończyła. Został wskrzeszony do nowego życia.

Miłość Boga do Swego Syna była zbyt mocna, dlatego śmierć nie mogła utrzymać Go w swojej garści. Bóg wskrzesił Swego Syna do nowego życia i dobrą nowiną jest to, że wszyscy którzy wierzą w Jezusa będą częścią tego Zmartwychwstania. Śmierć nie jest ostatnim słowem. Życie wciąż istnieje. Nasza miłość do Pierre'a jest także mocniejsza niż śmierć, ponieważ złączona jest z naszą miłością Jezusa, który obiecał dać nowe życie wszystkim tym, którzy jak Pierre, mają wiarę w Niego.

Drodzy przyjaciele! Wiem, że nikt nie spodziewał się jego śmierci tak szybko. Tak naprawdę nie byliście na nią przygotowani. Wiem jak ciężko nagle stracić tak wspaniałego przyjaciela. Lecz nie straciliście wszystkiego. Wciąż będziecie pamiętali Pierre'a, jego siłę, energię i jego determinację, okazywaną we wszystkim, co robił. Wiem, że Pierre przekazywał tę samą energię i determinację swoim kolegom z pisma MICHAEL.

Drodzy przyjaciele Pierre'a! Mam nadzieję, że użyjecie swojej energii i determinacji, aby podtrzymać jego żywą pamięć i aby dzielić się wspomnieniami o nim z innymi. Pamiętajcie jak się uśmiechał, pamiętajcie brzmienie jego śmiechu, jak jego oczy rozjaśniały się, kiedykolwiek zakończył swoją apostołską misję. Pamiętajcie wszystkie te drobne gesty i sposoby, którymi okazywał swoją miłość do was. Jeżeli zachowacie te wspomnienia przy życiu i podzielicie się nimi z innymi, Pierre zawsze będzie z wami, dzieląc się z waszym życiem i wzmacniając waszą miłość. Pamiętajcie, że miłość, którą dzielił się z wami, pochodziła od Boga; jest to część Bożej miłości do Swoich ludzi, a Boża miłość jest mocniejsza od śmierci.

Musimy być mocni i podtrzymywać Wiarę. Bóg czuwa nad nami. Ma nas w Swojej opiece. Miejcie nadzieję, ponieważ Bóg jest zawsze blisko, aby słuchać każdej modlitwy i aby widzieć nas w tych ciemnościach, tak że my, którzy wierzymy w Zmartwychwstanie będziemy mogli zobaczyć Pierre'a znowu i cieszyć się wraz z nim życiem wiecznym. Ta długa i ciężka podróż Pierre'a musiała się zakończyć, jego cierpienie skończyło się, ale jego życie nie skończyło się. Przy pomocy Bożej łaski dopiero się rozpoczęło.

Modlę się, aby uzdrawiająca Boża obecność i pokój były z wami w tych trudnych dniach, które nadchodzą; niech Bóg utrzymuje was w Wierze, bo kiedy dotrzecie do końca swoich dni, możecie poczuć wsuwającą się w waszą rękę, rękę Pierre'a, prowadzącą was do jego nowego domu w Bogu.

ks. Józef Wąsik
proboszcz parafii Chrystusa Króla w Toronto



(od prawej) ks. bp Roman Danylak, ks. Andrzej Chilmon, ks. Józef Wasik i ks. dr Andrzej Glaba



Nowe niewolnictwo

Rozmowy niedokończone w Radiu Maryja pt. „Kanada i Nowy Porządek Świata”, 11 sierpnia 2002 r.

Gość audycji red. Pierre Marchildon

Część obecnego numeru poświęcamy naszemu drogiemu Koledze i Przyjacielowi, którego niedawno pożegnaliśmy. Był on wielkim katolikiem i misjonarzem. Całe dorosłe życie poświęcił propagowaniu doktryny społecznej Kościoła katolickiego, a zwłaszcza jej zastosowaniu w dziedzinie ekonomii. Takim rozwiązaniem jest system Kredytu Społecznego, który Pierre Marchildon niestrudzenie i z wielkim zaangażowaniem propagował na wszystkich kontynentach świata. To jemu zawdzięczamy powstanie polskiej edycji MICHAELA i to, że może on docierać do Polaków już dziesiąty rok. Pierre był też wielkim przyjacielem Polaków. Przedstawiamy naszym Czytelnikom zapis „Rozmów niedokończonych” w Radiu Maryja, którego gościem 11 sierpnia 2002 r. był red. Pierre Marchildon. Oto, co wtedy powiedział.

Pierre Marchildon: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Jestem bardzo szczęśliwy tego wieczoru, że mogę być w Polsce i mówić przez Radio Maryja, gdzie zostałem zaproszony przez jego dyrektorów. Jestem szczęśliwy, że mogę być na tej ziemi, na której Polacy prowadzili bardzo odważną walkę z komunizmem. Przybyłem też do Polski, by pomóc Polakom zrozumieć, jakie szkody globalizacja i nowy porządek świata uczyniły w Kanadzie. Przyjechałem też, żeby zobaczyć, jak rozwija się ruch Kredytu Społecznego w Polsce.

MICHAEL i Polska

Polska i Polacy przyczynili się w wielkim stopniu do obalenia reżimu komunistycznego, który pochłonął wiele ofiar. Jest to jednak również ziemia świętych, którzy byli kanonizowani przez Jana Pawła II, jak św. Maksymilian Kolbe, czy Siostra Faustyna. Dlaczego przyjechałem do Polski i jak to się stało? Zaczęło się to już wiele lat temu, dzięki biskupowi Kraszewskiemu. Był on pierwszą osobą, która doprowadziła do przetłumaczenia książki Louisa Evena „Pod znakiem obfitości”. Książka ta wyjaśnia oszustwo systemu bankowego na całym świecie, a także przedstawia wstęp do wprowadzenia w życie społecznej doktryny Kościoła katolickiego. Ponieważ w Polsce było duże zainteresowanie tym tematem i otrzymywaliśmy wiele listów, postanowiliśmy wydać materiały w języku polskim poświęcone tym problemom. Potem ja osobiście zabiegałem o wydanie polskiej edycji dwumiesięcznika MICHAEL, żeby ludzie mogli otrzymywać ciągłą informację na temat pracy Pielgrzymów św. Michała. Tak więc w 1999 r. rozpoczęliśmy wydawanie MICHAELA w języku polskim.

W 2001 r. wydaliśmy po polsku książkę zawierającą trzy prace Louisa Evena. Jej tytuł brzmiał: „Globalne oszustwo i drogi wyjścia”. Chciałbym podziękować ks. biskupowi Edwardowi Frankowskiemu za wspaniały wstęp do tej książki. Louis Even pisał wielokrotnie w języku francuskim do kardynała Stefana Wyszyńskiego. Even podziwiał również bardzo Polskę, a zwłaszcza kardynała Wyszyńskiego za jego obronę katolicyzmu w Polsce. Dlatego my, Pielgrzymi św. Michała, zachowujemy w naszych sercach czułe miejsce dla Polski. I dlatego jeszcze raz chcę powiedzieć, że jestem bardzo szczęśliwy, iż mogę być dziś wieczorem w Radiu Maryja i przekazać więcej informacji na temat masonskiego, globalnego planu międzynarodowych bankierów.

Globalny plan

Chcę przedstawić plan tych ludzi, który obejmuje zniszczenie mojego kraju, Kanady, oraz to, co chcą oni zrobić ze wszystkimi krajami świata. Historia działań naszych wrogów w Kanadzie będzie więc tematem dzisiejszego wieczornego spotkania.

Jedną z naszych największych klęsk było dołączenie w 1913 r. przez premiera Kanady Roberta Bordena¹ Ustawy Bankowej do naszej konstytucji. Oddał on w ten sposób prawo tworzenia pieniędzy

¹ Sir Robert Laird Borden (1854-1937) – przywódca partii konserwatywnej, prawnik. Był premierem Kanady w latach 1911-1920 (przyp. red.).

w ręce prywatnych banków. To samo stało się w 1913 r. w Stanach Zjednoczonych, kiedy to Bank Rezerwy Federalnej został prywatną korporacją. W następnym 1914 r. międzynarodowi bankierzy rozpoczęli wojnę światową, którą finansowali. Od tego momentu Kanada zaczęła popadać w dług. Oczywiście, jak wiemy, w 1917 r. ci sami międzynarodowi bankierzy z Wall Street w Nowym Jorku sfinansowali rewolucję komunistyczną w Rosji.



Studio radiowe, Toruń
(od lewej) Jacek Morawa i Pierre Marchildon

To był plan wrogów, ale Niebo ma również plan. W 1917 r. Matka Boża z Fatimy przyszła do nas, by prosić, abyśmy się modlili o uwolnienie się od reżimu komunistycznego. W tym samym 1917 r. Clifford H. Douglas przedstawił zasady narodowego systemu pieniężnego. Byłby to system finansowy bez lichwy i odsetek. System, który miał należeć do społeczeństwa. Douglas nazwał go systemem pieniężnym Kredytu Społecznego. W 1929 r. doszło do Wielkiej Depresji na świecie i odczuliśmy to mocno także w Kanadzie.

Louis Even – założyciel MICHAELA

W 1934 r. Louis Even przeczytał kilka publikacji Clifforda H. Douglasa. Louis Even był wielkim katolikiem i znał dobrze wiarę katolicką oraz społeczną doktrynę Kościoła. Znał ważne fragmenty encyklik papieskich. Jeden z najbardziej znanych cytatów pochodzi z encykliki *Quadragesimo anno* Piusa XI z 1931 r. Ci, którzy kontrolują pieniądze, kontrolują życie ludzi. Kontrolują ekonomię, kontrolują wszystko. Do tego stopnia, „że nikt nie może wbrew ich woli oddychać” (*Quadragesimo anno*, p. 106).

Potem w 1939 r. Louis Even rozpoczął wydawanie francuskiego czasopisma „Vers Demain” („W kierunku jutra”). Postanowił ujawnić ludziom, że to banki wprowadziły ograniczenie ilości pieniędzy w okresie depresji przez dziesięć lat. Kiedy w 1939 r. zaczęła się wojna, bankierzy znaleźli pieniądze z dnia na dzień, żeby finansować wojnę, zabijanie milionów ludzi i niszczenie narodów. Tak więc Kanada została wciągnięta w II wojnę światową i była finansowana przez te same banki. Zaczęła pograżać się w coraz większe długi.

Coraz większe długi i podatki

Później, po wojnie w latach 1960-tych do władzy w Kanadzie doszedł premier Pierre Trudeau – socjalista. Skończył studia w Moskwie, a także w Londyńskiej Szkole Ekonomii i wstąpił do Towarzystwa Fabianistów.² Doprowadził on Kanadę od długu w wysokości 50 miliardów dolarów do 200 miliardów dolarów. Dziś przy tym olbrzymim długu nie jesteśmy nawet w stanie spłacać odsetek.

² Zob. Louis Even, *Infiltracja społeczeństwa przez socjalistów Fabian*, MICHAEL nr 23, sierpień-wrzesień 2003 r. (przyp. red.).

Kiedy mówimy o Trudeau, trzeba podkreślić, że to właśnie on wprowadził prawo do aborcji w Kanadzie. Zatem od lat 1980-tych do dziś nasz dług wobec banków prywatnych wzrósł do 600 miliardów dolarów. Następny premier Kanady, Brian Mulroney, odziedziczył dług. W czasie swojej kampanii wyborczej oświadczył on, że nigdy nie zaakceptuje strefy wolnego handlu między Kanadą, USA i Meksykiem. Dwa miesiące po swoim zwycięstwie wyborczym podpisał umowę o wolnorynkowej wymianie towarów między Kanadą, USA i Meksykiem. Wtedy wiele naszych dużych przedsiębiorstw przeniosło się do krajów o tańszej sile roboczej, jak Meksyk. Kanada straciła wiele miejsc pracy.

Na Kanadyjczyków nałożono podatki, żeby można było spłacać odsetki od długu. 91% podatku dochodowego przeznaczone zostało na spłatę odsetek od długu. To nie wystarczyło i rząd został zmuszony do wprowadzenia kolejnego podatku, zwanego „podatkiem od towarów i usług” (GST – Goods and Services Tax), nałożonego na wszystkie towary i usługi. W 1981 r. odsetki wzrosły do 22%. Długi hipoteczne większości osób, które je zaciągnęły, wzrosły wtedy dwukrotnie. W latach 1981-1982 trzysta tysięcy rodzin kanadyjskich straciło swoje domy, oszczędności i firmy. Przy tych 22% odsetkach i wzroście podatków ludzie musieli spłacać trzy-, czterokrotną wartość swoich domów. To jest to, co my nazywamy w Ameryce i w Kanadzie demokracją, a ja to nazywam nowym niewolnictwem.

Po tym nowym wzroście podatków i stóp procentowych, matki zostały zmuszone do pójścia do pracy. Wtedy zaczął się upadek życia rodzinnego. Matki oddały swoje dzieci do przedszkoli. Dzieci, wracające ze szkoły, wychowywały się przed ekranem telewizyjnym, gdzie propagowano zepsucie i pornografię. Wzrosła aborcja. W Kanadzie dokonuje się dziś 110 tysięcy aborcji rocznie. W niektórych częściach Kanady nie mamy nawet prostej reprodukcji. Wskaźnik ilości dzieci wynosi 1,3%. Nasze władze, począwszy od federalnych, poprzez prowincjonalne do municypalnych, ze wszystkimi tymi długami, obcinają nasze programy socjalne, jak lecznictwo i edukacja. Rządy zaczęły obecnie także sprzedawać wszystko, to co do nich należy, prywatnym korporacjom. Straciliśmy też wielu rolników. Mieliśmy 600 tysięcy rolników, a teraz ich liczba spadła do 200 tysięcy. Większość rolników, którzy jeszcze pozostali, jest zadłużonych w bankach.

Katastrofalny system monetarny

Jedną z najgorszych rzeczy, jaka się wydarzyła, jest strata naszych szkół, ponieważ zaakceptowaliśmy rządowe subwencje. Kiedy przyjęliśmy te rządowe pieniądze dla szkół, musieliśmy w nich uczyć edukacji seksualnej od szóstego roku życia. I co stało się teraz z naszymi dziećmi? Po bierzmowaniu nie widzimy ich już więcej w kościele, ponieważ są gotowi do seksu, bo byli tego uczeni w szkole. Podam tu przykład. Przed przyjazdem papieża Jana Pawła II do Kanady na Światowy Dzień Młodzieży podano informację, że w niektórych prowincjach kanadyjskich, np. w Quebecu, wiarę katolicką praktykuje 3-5% mieszkańców.

Są to przykłady, ukazujące, jaką katastrofę w Kanadzie spowodował ten system monetarny i międzynarodowi bankierzy. Mogliśmy uwolnić cały świat w 2000 r., Roku Jubileuszowym, kiedy Jan Paweł II prosił o umorzenie długów międzynarodowych, ponieważ były one spłacone już co najmniej dziesięciokrotnie poprzez spłatę odsetek w prywatnych międzynarodowych bankach. Ponieważ nie zostało to zrobione, globaliści i międzynarodowa finansjera pracuje teraz mocniej, niż kiedykolwiek nad przejęciem światowych zasobów naturalnych i całej zdolności produkcyjnej na świecie.



Louis Even

Totalna kontrola

Ostatnio wydarzenia terrorystyczne w roku 2001 stały się pretekstem do wprowadzenia nowych praw i nowej kontroli wszystkich krajów, a także nowych środków identyfikacji ludzi, jak karty kredytowe i tzw. smart-karty.

Od dziesięciu lat mówi się wiele o mikroczipach. Zaczęto je wszczepiać dzikim zwierzętom, a w ciągu ostatnich kilku lat postanowiono wszczepić mikroczipy wszystkim zwierzętom domowym. Możemy powiedzieć, że po 11 września 2001 r. trzy miesiące później, 15 grudnia 2001 r. w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych i w Australii, z której niedawno przyjechałem, oraz w innych krajach wprowadzono prawa antyterrorystyczne. W czasie Bożego Narodzenia 2001 r. promowano i ogłaszano wszczepianie mikroczipów wśród ludzi w celu nowej identyfikacji [nowy rodzaj dowodu osobistego – red.]. W kwietniu 2002 r. Federalny Urząd Żywności i Leków (FDA – Food and Drug Administration) Stanów Zjednoczonych zatwierdził implantowanie mikroczipów ludziom. 10 maja 2002 r. zaczęto wszczepianie ludziom tzw. vericzipów na Florydzie. Robi się to, żeby uzyskać większą kontrolę ludzi, naszego miejsca zamieszkania, a w końcu naszych wszystkich transakcji finansowych.

Ks. biskup Michel Schooyans pisał w swoich książkach o tym, że zwolennicy jednego rządu światowego, Organizacja Narodów Zjednoczonych i globaliści chcą wprowadzić totalną kontrolę każdego człowieka i chcą w ten sposób okaleczyć ludzi i zniszczyć ludzkość. Można byłoby mówić jeszcze więcej na ten temat, ale chciałbym tylko zwrócić uwagę na to, że wygląda, jakbyśmy przegrywali tę walkę.

Działamy, jako katolicy i chrześcijanie, trochę tak jak zrobił to dzisiaj w Ewangelii św. Piotr. Jest to porażka, ale będziemy musieli zrobić to, co zrobił św. Piotr: krzyknąć i prosić o pomoc Boga, żeby uchronił nas przed tą całą światową kontrolą. Ludzie będą musieli powrócić do Boga, nawrócić się i zacząć znów chodzić do kościoła. Zacząć znowu odmawiać Różaniec i prosić Matkę Bożą o pomoc.

Jan Paweł II w Kanadzie i w Polsce

Chcę powiedzieć jeszcze kilka słów na temat wizyty papieża Jana Pawła II w Kanadzie w czasie Światowych Dni Młodzieży.³ Mogę Państwu powiedzieć, że obudził on cały naród kanadyjski i całą Amerykę. Ameryka Północna i Południowa zostały przebudzone, kiedy Papież przybył do Kanady. Niech żyje Papież!

Kiedy Papież przyjechał do Meksyku, jednego wieczora zebrało się tam wzdłuż trasy z lotniska do rezydencji papieskiej 12 milionów ludzi. Teraz Papież przybywa do Polski.⁴ Jestem bardzo szczęśliwy, że mogę tu być w czasie tej wizyty i w niej uczestniczyć. Zapraszamy wszystkich Polaków i wszystkich mieszkańców sąsiednich krajów, żeby wzięli udział w spotkaniu z Papieżem i udzielili mu poparcia. Pielgrzymi św. Michała chcą rozprościć swoje bezpłatne wydania MICHAELA z przesłaniem Jana Pawła II skierowanym przeciwko obecnym formom globalizacji. Papież w swoim przesłaniu przeciwko globalizacji powiedział, że dobrze byłoby, gdyby globalizacja prowadziła kraje ku wzajemnej pomocy i w ten sposób służyła dobru, ale jak możemy pomagać innym krajom, gdy sami jesteśmy pogrążeni w długach i nie potrafimy wyżywić swoich mieszkańców. Chciałbym tu zacytować papieża Jana Pawła II: „Globalizacja prowadzi do utraty suwerenności państw narodowych i do globalnego systemu zarządzanego przez kilka centrów, znajdujących się w rękach osób prywatnych”.⁵

Musimy uczynić wszystko, żeby to zatrzymać, musimy się modlić i mamy nadzieję, że Polska nie zaakceptuje Unii Europejskiej i sprzeciwi się rządowi światowemu i takiej globalizacji. Mam nadzieję, że spotkamy się z Państwem w miejscach,

³ XVII Światowe Dni Młodzieży w Toronto odbyły się 18-28 lipca 2002 r. Zob. MICHAEL, nr 17, maj-lipiec 2002 r. (przyp. red.).

⁴ Pierre Marchildon uczestniczył w ostatniej pielgrzymce papieża Jana Pawła II do Polski, która odbyła się w dniach 16-19 sierpnia 2002. (przyp. red.)

⁵ Jan Paweł II wypowiedział te słowa 17 maja 2001 r., w czasie audyencji dla 300 uczestników spotkania zorganizowanego przez Fundację „Etyka i Ekonomia” z Bassano del Grappa we Włoszech (przyp. red.).

które odwiedzi Papież w Polsce: na Jasnej Górze u Matki Boskiej Częstochowskiej, w sanktuarium Siostry Faustyny i w innych miejscach. Będziemy rozprawiali tam MICHAELA i każdy będzie go mógł otrzymać.

Jeśli zechcą Państwo dowiedzieć się więcej na temat Kanady i jej problemów, to zapraszam do zadawania pytań.

ROZMOWA ZE SŁUCHACZAMI

Ojciec prowadzący:⁶ – Proszę bardzo, słuchamy, Radio Maryja!

Słuchacz: – Szczęść Boże!

Ojciec prowadzący: – Szczęść Boże!

Słuchacz: – Zbyszek z Gdyni dzwoni. Przysłuchuję się tej audycji i słyszałem, jak pan Marchildon mówił o znakowaniu ludzi. Słyszałem również o tym w audycji, którą kiedyś właśnie Radio Maryja nadawało na ten temat. W związku z tym można zadać też pytanie?

Ojciec prowadzący: – Tak, oczywiście.

Słuchacz: – Chciałbym zapytać, jak daleko posuwają się sprawy znakowania ludzi, bo ostatnio w Internecie, jak również w książce Johna Lary'ego „Przygotujcie się na czas wielkiego ucisku i erę pokoju” wyczytałem właśnie o tym problemie, który dotyka społeczności bogate. To znaczy ludzie, którzy dokonują wszelkich rozliczeń finansowych i posiadają karty kredytowe w bankach, bardzo łatwo przyjmą ten znak, który jest znakiem kapitału, tzn. znakiem krajów wysoko rozwiniętych, gdzie oczywiście pieniądź pomału będzie wycofany z obiegu. Unia Europejska wprowadziła euro. Jest to jakby następny krok ku wycofaniu tego pieniądza i wprowadzeniu rozliczeń bezgotówkowych. Czy Polska jest na tym etapie już przygotowywana do tego i czy jest to zagrożeniem również dla nas? Wydaje mi się, że to jest bardzo istotny problem, dlatego że w swoim środowisku rozmawiam z wieloma ludźmi i nie wiedzą nawet, co to jest bioczyp, mikroczyp, co jest związane z przyjęciem smart kart i również tych urządzeń, które mają na pewno uzależnić człowieka od systemu.

Audykcja, którą w tej chwili Ojcowie prowadzą, jest to również moment, kiedy można by było ludzi przestrzec, tych, którzy właśnie nie są zorientowani, że przyjmowanie tych „dobrodziejstw” cywilizacji jest dla nas zgubne, bo człowiek bez wiary, bez Boga żyć nie może, a przyjmując te wszystkie elementy kapitalizmu, ekonomii pozbawia siebie wolności. Pozbawia siebie decydowania o własnym życiu, a przyjmuje to, co stanowi o jego zniewoleniu. Będzie robił wszystko, żeby utrzymać własny poziom, własny standard życia za cenę wykluczenia siebie z życia wiecznego u Boga.

Bogu dziękuję również za to, że przyjeżdża do nas Papież, że w swym słowie również nas wzmocni, bo wiadomo, jak obecnie ludzie tracą wiarę, tracą nadzieję. Te wszystkie zachowania ludzi, chociażby te ostatnie w Szczecinie, ta determinacja, walka o byt codzienny prowadzi do tego, że ludzie gubią sens życia i gubią te ludzkie odczucia, gdzie powinni wzajemnie się szanować i kochać. I bardzo bym prosił, jeśli to możliwe, o więcej słów na temat znakowania i niebezpieczeństw, które grożą. Również w szkołach mają być stosowane indeksy i wprowadzane znakowanie studentów, żeby było łatwiej kontrolować przebieg ich nauki, jak również w innych dziedzinach życia. Dziękuję za umożliwienie zadania pytania i zostańcie z Bogiem.

Ojciec prowadzący: – Dziękujemy Panu bardzo serdecznie.

Pierre Marchildon: – Jeśli chodzi o mikroczyp, to uważam, że będzie to nowy dowód osobisty, ponieważ od czasu ataku terrorystycznego 11 września 2001 r. w ciągu sześciu miesięcy już zaczęto wszczepianie vericzipu. Sądzę, że nastąpi inny atak terrorystyczny w Stanach Zjednoczonych, mikroczyp stanie się nowym dowodem osobistym.

W maju tego roku [2002] przedstawiono vericzyp jako urządzenie medyczne. Powiedziano, że jeśli

⁶ Rozmowy niedokończone w pierwszej części (21:30 do 23:30) prowadził Ojciec Piotr Andrukiewicz (przyp. red.).

ktos wszczepi sobie ten czyp, to może uratować swoje życie. Na przykład, jeśli ktoś uległby wypadkowi i na jego miejsce przybędzie ambulans, a osoba ranna jest nieprzytomna, wtedy ratownicy medyczni zeskanują informacje zawarte w mikroczipie i będą wiedzieli, jakich leków nie można np. podawać tej osobie i co z nią robić. Pokazano także, że jeśli ktoś choruje na chorobę Alzheimera i zagubiłby się gdzieś, to zostanie znaleziony dzięki satelitarnemu systemowi GPS (globalny system pozycyjny). Również w pokazie vericzipu 10 maja 2002 r. przedstawiono szczury, którym wszczepiono te bioczipy i następnie sterowano nimi, wysyłając fale. Jeśli wysłano odpowiednie polecenie, szczury skręcały w lewo albo w prawo.

Tak więc wszystko jest już mocno zaawansowane. Sądzę jednak, że implantacja czipów będzie wymagana później i jeśli ktoś nie będzie posiadał takiego czipu, nie będzie mógł być zidentyfikowany w nowym systemie programów bankowych czy rządowych, a nawet w systemie zatrudnienia. Nie będzie można podjąć pracy bez identyfikacji w postaci mikroczipu. Dr Carl Sanders stwierdził, że taki mikroczyp będzie mógł także kontrolować nasze zachowanie, tak jak było to pokazane w doświadczeniu ze szczurami. Były one kontrolowane dzięki wszczepionym mikroczipom i wykonywały wszystko to, co kazano im robić.

Tak więc w żadnym wypadku nie wolno nam się zgadzać na wszczepianie mikroczipów.

Ojciec prowadzący: – Bardzo prosimy, Radio Maryja.

Słuchacz: – Dobry wieczór. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Ojciec prowadzący: – Na wieki wieków. Amen.

Słuchacz: – Dzwonię z Toronto. Słucham na Internecie wypowiedzi tego pana z organizacji św. Michała, czy pisma św. Michała. I jestem trochę zaniepokojony, że Radio Maryja daje szansę i możliwość tego typu wypowiedziom. Trudno się z nimi zgodzić, moim zdaniem. Chciałbym tylko przestrzec, żeby tego typu ludzi trzymać z daleka i nie zakłócać harmonii i nie mącić w głowach społeczeństwu polskiemu, które tak chłonne jest jakichś wiadomości. I niestety, ten pan, moim zdaniem, nie powinien być dopuszczany do takiej liczby ludzi, żeby mógł wyrażać tego typu absolutne bzdury. To trudno w ogóle zrozumieć, naprawdę trudno zrozumieć.

To tylko tyle chciałem powiedzieć i na pewno są w Polsce wspaniali naukowcy, ludzie znający zagadnienie. Niech oni się wypowiadają na tego typu tematy. To nie są proste: globalizacja, czy inne. Pismo św. Michała, które znam, które wiem, czym się zajmuje, to jest zupełnie marginalne zjawisko tutaj. Nie mają żadnego pola działania i być może, jak wielu innych tego typu, proszę wybaczyć za słowo, „oszołomów”, będą szukać swojego miejsca w krajach takich, jak Polska. No, ale nie powinni tam znaleźć, moim zdaniem. To tylko tyle.

Ojciec prowadzący: – To jest Pana punkt widzenia, którego nie podzielamy. Proszę bardzo.

Pierre Marchildon: – Mogę powiedzieć temu panu, którego wypowiedzi słuchaliśmy przed chwilą, że prawdziwej historii Kanady nie znajdziemy w podręcznikach uniwersyteckich, ponieważ banki kontrolują najwyższe władze naszego kraju i jego rząd. Jeśli międzynarodowi bankierzy kontrolują rząd, najwyższe władze, to kontrolują oni uniwersytety. Jak to możliwe, że o największym szwindlu i oszustwie świata nie usłyszymy ani słowa ze strony większości elity, która jest podporządkowana systemowi? Mogę tu przytoczyć znany cytat z wypowiedzi gubernatora banku Kanady, który stwierdził, że „za każdym razem, kiedy bank udziela pożyczki, tworzy on pieniądze z niczego”.

Ojciec prowadzący: – Prosimy bardzo.

Słuchaczka: – Nazywam się Beata Bułak. Dzwonię z Cisia koło Warszawy. Jestem stałą czytelniczką pisma MICHAEL i w środę jadę do Sejmu, do klubu parlamentarnego Ligi Polskich Rodzin, aby zawieźć książkę Louisa Evena „Finanse zdrowe i skuteczne”, gdyż słyszałam na antenie Radia Maryja, że Liga Polskich Rodzin pisze program uzdrowienia gospodarki polskiej. Dziękuję. Zostańcie z Bogiem.

Ojciec prowadzący: – Z Bogiem.

Pierre Marchildon: – Gratuluję Pani odwagi, że chce Pani przedstawić parlamentowi nasze

(ciąg dalszy na str. 16)

Nowe niewolnictwo

Rozmowy niedokończone w Radiu Maryja pt. „Kanada i Nowy Porządek Świata”, 11 sierpnia 2002 r.

Gość audycji red. Pierre Marchildon

(ciąg dalszy ze str. 15)

propozycje, dotyczące reformy monetarnej, która pomogłaby polskiemu narodowi w sprawach finansowych.

Ojciec prowadzący: – Prosimy bardzo. Halo.

Słuchaczka: – Szczęść Boże.

Ojciec prowadzący: – Szczęść Boże.

Słuchaczka: – Ja chciałam się włączyć do rozmowy.

Ojciec prowadzący: – Bardzo prosimy.

Słuchaczka: – Dziękuję.

Ojciec prowadzący: – Jest pani na antenie.

Słuchaczka: – Już mogę? Szczęść Boże. Chciałam serdecznie pozdrawić tego pana, który nas tak szlachetnie, że tak powiem, uświadamia. Nasz naród polski. Bardzo dziękuję temu panu. Bardzo dziękuję. Co do rozmówcy – poprzedniego pana, który się włączył do rozmowy, naprawdę żal mi jest takich ludzi. Tacy ludzie, jak tamten pan, przeszkadzają ludziom, którzy chcą wyprowadzić nasz kraj z biedy, z tego zakłamania, z tej nerwowości życia, nas biednych Polaków. Biednych, naprawdę biednych Polaków.

Chciałam również powiedzieć, że takich ludzi jak ten pan, który nas uświadamia, co się dzieje poza granicami naszego kraju i poza oceanem, bo troszkę coś wiem na ten temat, ponieważ mam brata w Kanadzie, który już jest tam dwanaście lat, takich ludzi trzeba cenić. Kiedy mój brat przyjechał do Polski i zaczął opowiadać, to nie chcę w tej chwili tych rzeczy na antenie mówić, bo to są takie sprawy troszkę rodzinne, ale bardzo temu panu dziękuję, bardzo. Dlaczego Polacy mają nie wiedzieć o takich sprawach, które się dzieją w całym świecie? Być może, ale tak myślę, że i na pewno, te sprawy związane z tą rzeczywistością, które się dzieją poza granicami naszego kraju, będą i w Polsce. Trochę jestem zdenerwowana, bo ciężko mi się pogodzić z tym, co ten pan mówił, przedmówca. Naprawdę, tacy ludzie nie powinni się w taki temat włączać. Bardzo serdecznie dziękuję i pozdrawiam. Szczęść Boże!

Ojciec prowadzący: – Z Panem Bogiem. Bóg zapłać.

Pierre Marchildon: – Chciałbym powiedzieć, że ludzie, którzy kończą uniwersytety i poznają przekazywaną im tam wiedzę, a potem chcą uzyskać jakąś pozycję w życiu, a każdy tego chce, muszą iść z systemem. A jeżeli nie, to nie uzyskają kwalifikacji i znajdują się na marginesie. Cała opozycja ma być wyeliminowana. Zatem obowiązkiem każdego, kto zna prawdę, jest być świadkiem prawdy duchowej, religijnej czy ekonomicznej. I musimy działać trochę tak, jak to uczynił Jezus Chrystus: wziął bic i wypędził ze świątyni handlarzy pieniędzmi.

Ojciec prowadzący: – Bardzo prosimy, Radio Maryja. Halo.

Słuchacz: – Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maryja zawsze Dziewica.

Ojciec prowadzący: – Teraz i zawsze.

Słuchacz: – Janusz spod Krakowa. Ja chciałem zapytać tego pana, który nam zarzucił oszołomstwo, czy również oszołomami są ci ludzie w ministerstwie, którzy wprowadzają nowe dowody osobiste, o których, my odbiorcy, nie wiemy o wszystkich funkcjach, jakie mają spełniać? Są tam zakodowane różne rzeczy, o których może nawet nigdy się nie dowiemy. To tyle. Szczęść Boże. Z Panem Bogiem.

Ojciec prowadzący: – Z Panem Bogiem. Może kolejny telefon. Proszę bardzo. Halo.

Słuchacz: – Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maryja zawsze Dziewica.

Ojciec prowadzący: – Teraz i zawsze.

Słuchacz: – Moje imię Krzysztof. Dzwonię z Łodzi. Ja bym chciał się zapytać o udział Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Świa-

towego w całym tym spisku, który tutaj w naszych czasach ma miejsce. Jeżeli pan, nasz gość, mógłby tutaj udzielić jakichś szerszych informacji na ten temat.

Ojciec prowadzący: – Tak. Dziękujemy bardzo serdecznie.

Słuchacz: – Szczęść Boże.

Ojciec prowadzący: – Szczęść Boże.

Pierre Marchildon: – Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Bank Światowy stanowią fasadę dla międzynarodowych bankierów. Są one powołane do tego, żeby pożyczać pieniądze różnym krajom. Kiedy pożyczają pieniądze, stawiają warunki. Gdy pożyczą dolara, żądają spłaty ośmiu dolarów. Nie pomagają one więc żadnemu krajowi. Istnieją po to, żeby pogrążyć kraje w coraz większym długu. I na końcu mogą przejąć na własność zasoby naturalne.

Kiedy grupa G-7 miała spotkanie w Kanadzie w 1995 r., został tam przedstawiony plan „globalnego banku zasobów”. Kiedy będą posiadali wszystkie zasoby naturalne świata w swoich rękach i jego całkowitą zdolność produkcyjną, wtedy wycenią całe bogactwo świata i powiedzą ludziom globalnej wioski, w której będziemy już tylko numerami, używając nawet terminów pochodzących ze społecznej doktryny Kościoła, która mówi, że należy nam się udział w owocach współczesnej technologii, więc powiedzą ludziom, iż zapewnią każdemu mieszkańcowi planety globalne bezpieczeństwo ekonomiczne. Pieniądze będą przekazywane wtedy elektronicznie na konto każdego i żeby mieć do nich dostęp, trzeba będzie posiadać nowy identyfikator elektroniczny – elektroniczny numer.

Ojciec prowadzący: – Prosimy bardzo.

Słuchaczka: – Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maryja zawsze Dziewica.

Ojciec prowadzący: – Teraz i zawsze.

Słuchaczka: – Ja chciałabym również zabrać głos w dyskusji. Czy już jestem na antenie?

Ojciec prowadzący: – Jest pani na antenie. Bardzo prosimy powiedzieć nam, skąd pani telefonuje.

Słuchaczka: – Ja telefonuję z Montrealu, z Kanady. Chciałabym zabrać głos. Również w odpowiedzi na telefon pana, który niedawno dzwonił, który traktował tych, którzy słuchają Radia Maryja, bądź tego rodzaju wypowiedzi, jako oszołomów. Chciałabym tym wszystkim sceptykom podać dwie pozycje książki. Tym, którzy nie chcą słuchać głosów takich, które się pojawiają w Radiu Maryja. Dwóch autorów: jeden amerykański, drugi chyba francuski. To są ekonomiści. To nie są ludzie związani absolutnie z żadną prawicą, którzy zupełnie wprost opisują, w jaki sposób produkuje się nowego człowieka. W jaki sposób się najpierw wyprodukowało człowieka-konsumenta na początku XX wieku, z jakim mamy do czynienia w Ameryce, bądź teraz w Kanadzie. I już wkracza to do Polski.

W tej chwili następuje produkcja, wytwarzanie wręcz, człowieka nowych czasów. To jest model człowieka, o jakim prelegent tutaj mówi. Nie będę przeciągała. Podam tylko autorów i dwa tytuły. Ja czytałam te pozycje po francusku. Pierwszy to jest Jeremy Rifkin. Tytuł książki – „Koniec pracy”.⁸ Au-

⁷ G-7 – w tym czasie grupa tzw. siedmiu najbardziej uprzemysłowionych krajów świata. Zob. Pierre Marchildon, *Rząd globalny w niedalekiej przyszłości*, MICHAEL, nr 7, październik-grudzień 2000 (przyp. red.)

⁸ Książka Jeremy’ego Rifkina pt. „Koniec pracy” ukazała się po polsku w Wydawnictwie Dolnośląskim we Wrocławiu w serii „Poza horyzont” w 2001 r. (przyp. red.).

tor opisuje w niej, że już wkrótce tylko 20% ludzi na świecie będzie miało pracę. Reszta będzie należała do grupy ludzi tzw. wykluczonych. Ludzi, którzy będą mogli tylko konsumować, pozostających na zasiłku. Ludzi bezwolnych zupełnie, potraktowanych jak automaty i niewolnicy. Jest to kontynuacja, nota bene, dawnego programu niewolnika. Książka ta jest napisana po angielsku, ale również została wydana po francusku.

I druga, wydana przez instytut uniwersytecki we Florencji. Książka autora Fernanda Tanguy, która doskonale opisuje całą utopię liberalną, jaka rozpoczęła się wraz z rewolucją francuską i która w tej chwili zmierza ku końcowi, bo ten człowiek, którego autor nazywa zdaje się człowiekiem „industrialnym”, będzie kontrolowany przez owe czipy. Nie będziemy mogli absolutnie sami kontrolować swojego życia.

A więc tytuł tej książki to „Prawo do pracy. Między historią a utopią”. To są dwie pozycje, które jeśli każdy człowiek, każdy sceptyk je przeczyta, to wystarczy tylko odrobina refleksji, żeby uwierzyć w to wszystko, co się mówi na antenie na przykład Radia Maryja, bo jest to chyba jedyne radio na całym świecie, które po prostu prawdę przekazuje ludziom i w tak dostępny sposób. To wszystko.

Ojciec prowadzący: – Dziękujemy serdecznie. Szczęść Boże.

Słuchaczka: – Szczęść Boże.

Pierre Marchildon: –

Chciałbym pani powiedzieć, że ta książka Rifkina mówi, że w ciągu być może dziesięciu lat od dziś tylko 20% ludzi będzie pracowało z powodu postępu współczesnej technologii, która wyeliminuje pracę ludzką. Dlatego my, Pielgrzymi św. Michała, propagujemy dywidendę narodową, która będzie wypłacana każdemu człowiekowi. Będzie ona oparta na owocach współczesnej technologii i na zasobach naturalnych każdego kraju.

Papież Jan Paweł II, kiedy był w Toronto w 1984 r., poświęcił swoją homilię tematowi współczesnej technologii. Powiedział wtedy, że nowoczesna technologia musi służyć każdemu mężczyźnie, kobiecie i dziecku. Innymi słowy, owoce nowoczesnej technologii należą do każdego mężczyzny, kobiety i dziecka, ponieważ to wynalazki naszych przodków zostały przekazane nam przez kolejne generacje. Jest to więc spadek, który należy do każdego z nas. To właśnie będzie zastosowanie społecznej doktryny Kościoła w życiu, ponieważ dziś mamy do czynienia z ubóstwem i nędzą w wieku obfitości.

Ostatnio statystyki Organizacji Narodów Zjednoczonych wskazują, że populacja ludzi na Ziemi wzrosła czterokrotnie od roku 1900 do 6 miliardów obecnie. Produkcja dzięki nowoczesnej technologii wzrosła w tym okresie 30-40 razy. Tak więc nie brakuje nam produkcji, tylko brakuje pieniędzy.

Byłem w Afryce i widziałem duże sklepy z towarami, ale ludzie nie mieli pieniędzy, żeby je kupić. Mamy wielkie centra handlowe w cywilizowanym świecie czy we współczesnym świecie przemysłowym, ale my też nie możemy kupić towarów, bo nie mamy wystarczającej siły nabywczej. W Kanadzie wydajemy 60-70% naszych zarobków na podatki. Wlicza się tu podatek dochodowy, podatek od nieruchomości, podatek od towarów i usług oraz 212 innych ukrytych podatków. Jest to wynik działania systemu bankowego, który posługuje się lichwą i odsetkami, jakie się za tymi podatkami kryją. Wszystko po to, żeby ostatecznie połączyć cały świat.

Na tym kończymy druk pierwszej części zapisu „Rozmów niedokończonych” w Radiu Maryja z dnia 11 sierpnia 2002 r., których gościem był nasz kolega redakcyjny Pierre Marchildon. Drugą część przedstawimy w następnym numerze MICHAELA. Śródtytuły pochodzą od redakcji.